

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-65 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.156

Pożar strawił miasteczko Szczerców Spłonęło 96 domów oraz liczne zabudowania gospodarskie Straty wynoszą ponad milion złotych

Miasteczko Szczerców, powiatu łaskiego zostało w dniu wczorajszym w godzinach południowych nawiedzone klęską strasznego i katastrofalnego w skutkach pożaru.

Około godziny 12 w południe wybuchł pożar w jednym z domów drewnianych, znajdujących się na ulicy, przylegającej do rynku. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością, wywołując wśród mieszkańców niebywałą panikę.

Mieszkańcy domu, jak obłąka

ni, uciekali z mieszkań, ratując dobytek.

Zanim zdążono zmobilizować miejscową straż ochotniczą, niszczycielski

żywiol ogarnął sąsiednie domostwa drewniane.

Miejscowy posterunek policji, nie zwlekając długo, począł

wzywać straż pożarną z całej okolicy,

a gdy okazało się, że płomienie ogarniają całą ulicę, zaalarmowano

centralę łódzkiej straży ogniowej.

O godz. 16-ej wyjechały z Łodzi do Szczercowa II i III oddziały. W momencie przybycia straży łódzkiej w płomieniach stały już cztery ulice.

Trudno wprost opisać sceny, jakie rozegrały się w miasteczku. Kobiety mdlały, mężczyźni stawali

rozpaczliwe walki z ogniem, pomagając dzielnie oddziałom strażackim. Wysiłki sły jednak na marne, gdyż wobec przeważającej w miasteczku drewnianej zabudowy— wszelki ratunek

był prawie że niemożliwy.

Do późnych godzin wieczornych trwała akcja ratunkowa.— Pożar ugaszono dopiero o 23-ej. Pastwą ognia padło prawie całe miasteczko,

liczące ogółem 120 posesji. — Z tych — 96 spłonęło doszczętnie, powodując straty, sięgające miliona złotych.

Ogień zniszczył nie tylko domy mieszkalne, lecz i stodoły, napełnione zbożem z tegorocznego zbioru i wywołał pewne straty w inwentarzu.

Ludność Szczercowa będzie rozmieszczona

po okolicznych wsiach.

Na miejscu pożaru był z ramienia urzędu wojewódzkiego, kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego, p. Berkowicz, okręgowy komendant policji, starosta łódzki p. Makowski i okręgowa komenda straży ogniowej.

Jak wynika z pierwotnych dochodzeń — przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca do pieczenia chleba w jednym z gospodarstw szczercowskich.

Rozłam w Stronnictwie Ludowym

Wskrzeszone „Wyzwolenie” bierze udział w wyborach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rozesłano do prasy następujące oświadczenie:

„My, niżej podpisani oświadczamy, że występujemy ze Stronnictwa Ludowego, pozostając nadal czynnymi działaczami w ideowym i niezależnym ruchu ludowym, tak jak byliśmy nimi od wielu lat przed połączeniem się w Stronnictwie Ludowym.

Po rozważeniu sytuacji, jaka wytworzyła się po uchwale kongresu Str. Ludowego w sprawie wyborów do sejmu, doszliśmy do przekonania, że uchwała ta powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była poważnym błędem politycznym.

Jakkolwiek nowa ordynacja wyborcza do sejmu nam nie odpowiada, projekt jej zwalczaliśmy i o zmianę jej nie przestaniemy się starać, to jednakże, zdaniem naszym, lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w nowym sejmie całkowicie swego niezależnego przedstawicielstwa. Interesy te są zbyt ważne, aby nawet przez czas krótki mogły pozostać bez należytej obrony w ciałach ustawodawczych, w których, jak się obecnie okazuje, będą jednakże reprezentowane inne mniej liczne i mniej ważne warstwy społeczeństwa. Dlatego jesteśmy zdania, że reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach, ustalających kandydatury poselskie, winni zgłaszać swych kandydatów na posłów w osobach znanych i wypróbowanych

działaczy ludowych i chłopów powinni głosować na nich w dniu wyborów jaknajliczniej.

Występując ze stronnictwa, jesteśmy wierni ideałom, którym służyliśmy zawsze. Cele, do których dążymy, pozostają też niezmiennione. Długoletnia bezinteresowna i ofiarna praca niektórych z nas, zwłaszcza, mniemamy, od potrzeby dawania zapewnienia, że kieruje nami tylko troska o pomyślność ludu i Polski. Organem naszym jest tygodnik „Wyzwolenie”. Podpisani: Maksymilian Malinowski, Tomasz Nocznicki, Michał Róg, Jan Woźnicki, Błażej Stolarski, Jan Smoła,

Antoni Langer, Henryk Wyrzykowski, Andrzej Waleron i in.

*

Jak widać z powyższego, podpisani przystępują znowu do założenia stronnictwa „Wyzwolenie”, które w swoim czasie połączyło się z „Piastem”, tworząc jedno Stronnictwo Ludowe.

Współpracownik „Głosu Porannego” zwrócił się do prezesa kongresu stronnictwa ludowego, pos. Malinowskiego, który oświadczył m. in. co następuje:

— Ostatni kongres stronnictwa odbył się w warunkach nie-normalnych. Sprowadzono przez

ważnie delegatów z Małopolski, rzeźników b. marszałka Rataja, uniemożliwiono dyskusję. Gdy b. pos. Łypacewicz chciał zabrać głos, zakrzyczano go. Była obawa fizycznego teroru. Po upływie pewnego czasu otrzymaliśmy informacje z prowincji, że chłopcy nie są zadowoleni z tej decyzji. Inaczej wygląda sytuacja na wsi, a inaczej w mieście. Robotnicy mają organizacje zawodowe i swoich przedstawicieli, chłopcy takich organizacji nie mają i muszą mieć organizację w sejmie. Naradzaliśmy się w ciągu dziesięciu dni i po długich walkach powzięliśmy ostateczną decyzję. Osobiście nie kandydu-

ję do sejmu. Niektórzy, podpisani pod deklaracją, również nie będą kandydować. Ale radzimy chłopom, by brali udział w akcji wyborczej. Stwierdzam, że w wielu okręgach wyborczych mamy poważną ilość naszych delegatów i szanse na zdobycie mandatów, o ile oczywiście nie będzie żadnego nacisku z zewnątrz

*

Jak się dowiadujemy, b. prezes klubu ludowego, pos. Róg, kandydować będzie z Ostrowia Mazowieckiego, pos. Langner — z Konińskiego, poseł Waleron — z Jędrzejowskiego, p. Stolarski — z Brzezińskiego, pos. Nosek — z Radzyńskiego, pos. Smoła — z Puławskiego, p. Wyrzykowski z Sieradzkiego.

Według krążących pogłosek prezes kongresu stronnictwa ludowego, Malinowski, w uznaniu jego zasług dla ruchu ludowego, zostanie powołany na senatora

Podpisany pod deklaracją p. Róg, był prezesem klubu ludowego, Waleron — prezesem rady naczelnej, Smoła — sekretarzem generalnym naczelnego komitetu wykonawczego i b. senator Woźnicki — wiceprezesem naczelnego komitetu wykonawczego stronnictwa.

OSTATNIE DNI ZAPISÓW na wycieczkę Czytelników „GŁOSU PORANNEGO” przez Wiedeń Dunajem do Budapesztu.

Całkowity koszt zł. 270.- Podróż z pasz. i wizami zł. 170.-

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: Administracja „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70) oraz Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Od jutra przewodnik wycieczki będzie się na łamach „Głosu Porannego” dzielił z uczestnikami swoim szczegółowym planem zwiedzania obu stolic i przyjemnego spędzenia czasu popołudniu i wieczorem — we Wiedniu oraz w Budapeszcie.

Katastrofa samochodowa pod Moskwą

MOSKWA, 9 sierpnia. (PAT) Na szosie wołokołańskiej pod Moskwą wpadł do rowu autobus. 10 osób odniosło rany.

2.400.000 LUDZI UMARŁO Z GŁODU

Pewien miesięcznik amerykański przestudjował dane statystyczne, dotyczące 50 krajów i w wyniku tej pracy ustalił dla roku 1934 następujące wyniki:

2 miliony 400 tysięcy ludzi umarło z głodu

1 milion 200 tysięcy osób popełniło samobójstwo z nędzy
miljon wagonów żyta, 267 tysięcy wagonów kawy, 258 milionów kg. cukru, 26 milionów kg. ryżu i 25 milionów kg. mięsa w tymże czasie zniszczono, gdyż po mimo niżki cen nie można było znaleźć nabywców.

*

Podobne fakty w ciągu ostatnich kilku lat zmuszeni byliśmy podawać już niejednokrotnie, gdyż stały się one niestety zjawiskiem typowym i chronicznym.

Ta krótkka, a jakże ponura statystyka jest bardzo charakterystyczna dla współczesnego okresu dziejów cywilizacji białych; wskazuje ona niezbicie na to, iż współczesna gospodarka superkapitalistyczna we wszystkich bez wyjątku krajach przechodzi bardzo ostrą chorobę, świadcząca o tym, że gospodarka na znajdując się w **stadium schyłkowym**, iż dawny mechanizm automatyzmu podaży i popytu do cna utracił swe walory i że klasyczna organizacja gospodarcza kapitalizmu już zgoła nie odpowiada **potrzehom społecznym**. Przytoczone powyżej makabryczne dane statystyczne wyraźnie wskazują, iż gospodarka superkapitalistyczna stała się wybitnie antyspołeczna.

Gdy z jednej strony rozpęd techniki i racjonalizacja przemysłu doprowadziły do nieznanego w dziejach obfitości dóbr, z drugiej strony we wszystkich krajach notujemy straszliwą i wciąż wzrastającą nędzę, przypominającą **najcięższy okres kryzysowy średniowiecza**. To jednocześnie jest obfitości dóbr, a zarazem głębokiej nędzy mas świadczy coraz bardziej o tym, iż **kapitalizm nie jest zdolny do rozwiązania problemu repartycji dóbr**. Nie było to widoczne dla szerokiego ogółu w okresie rozkwitu kapitalizmu, natomiast bije w oczy w okresie schyłku kapitalizmu. Ten tragiczny fakt otrzymał w ekonomicznej doktrynie liberalnej dziwaczny wyraz popytu nierealnego (consumation insolvable). Doktryna

klasyczna na tem się uspakaja i zwyczajnie wykreśla z rachunku miliony istot ludzkich, które nie mogą zaspokoić swych najistotniejszych potrzeb z **braku środków pieniężnych**. Jednakże na podobne traktowanie sprawy nie mogą się zgodzić ani wygłodniałe masy, ani ludzie, dla których miłość bliźniego i sprawiedliwość społeczna nie stały się pustym frazesem.

Ekonomicznej doktrynie liberalnej tembardziej nie wolno obchodzić kwestji wzrastającego bezrobocia i nędzy mas z chwila,

gdy fakty te przestały być tymczasowe, sporadyczne, lokalne, lecz stały się zjawiskiem stałym, chronicznym i coraz groźniejszym, zjawiskiem nietylko urągającym sprawiedliwości społecznej, ale zarazem stanowiącym coraz większe niebezpieczeństwo społeczne, grożące **kataklizmem socjalnym**.

Przy gospodarce pieniężnej, która jest jedną z charakterystycznych cech ustroju kapitalistycznego, **pieniądz jest niezbędnym środkiem dla zaspakajania najnieodzowniejszych po-**

treb ludzkich. Dla zdobywania tego środka, trzeba być albo kapitalistą, albo pracobiorcą. Stawiając przeważną część ludności w takie warunki, iż dla zaspakajania swych potrzeb, musi ona mieć pracę, z drugiej zaś strony, pozbawiając pracy lub pauperyzując coraz szersze rzesze ludności, superkapitalizm stwarza dla nich sytuację bez wyjścia, a tem samem staje się czynnikiem **społecznie destrukcyjnym**, pozbawionym dawnych walorów moralnych.

Kapitalizm doszedł do stadium,

w którym znalazł się w ślepej uliczce, w stadium, w którym burzy swe własne podwaliny. — Wyjścia z tej sytuacji gospodarka kapitalistyczna znaleźć nie może; głęboki rozdzwitek, istniejący pomiędzy starymi formami ustrojowymi, a nowymi potrzebami społecznymi może być usunięty jedynie przez stworzenie nowych form ustrojowych, dostosowanych do tych potrzeb. Słuszność tej tezy jest coraz bardziej przez najróżniejsze elementy społeczne odczuwana i rozumiana, co znajduje wyraz w powstawaniu we wszystkich państwach najróżnorodniejszych kierunków polityczno-społecznych, dla których wspólną cechą jest głęboka tendencja **antykapitalistyczna**.

Z. Y. X.

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski” **POT i woń**
 usuwu
 Wystrzegać się naśladowictw.

Dworzec pod polem kartoflanem Paryż przeniesiony do... Vichy

Współpracownik „Prager Presse” daje następujący ciekawy opis francuskiego pasa warownego.

„W tych dniach stałem z francuskim oficerem sztabowym na polu kartoflanem, na którym, na wypadek wojny mogą się rozegrać losy Francji. Pole to leży między Strassburgiem a Saargemünd — właśnie na środku owej doliny, o której francuski sztab generalny sądzi, że niemiecka armja inwazyjna użyje jej jako bramy wpadowej.

Ale znamiennem dla tego pola nie jest to, co można widzieć dookoła gołem okiem, a raczej to, czego niemożna dostrzec — sedno ogromnego, podziemnego systemu obronnego ze stali i betonu, głęboko pod powierzchnią ziemi, twierdzę na 100 kilometrów długim odcinku, zbudowaną kosztem 4,5 miljarda franków, która zamyka ostatnią lukę gigantycznej, od morza do morza sięgającej linii warownej.

Przeszło dwanaście lat bez przerwy pracowali nad tem dziełem francuscy inżynierowie wojskowi, opierając się na środkach pomocniczych techniki, przemysłu i finansów swego kraju i przy pomocy armji robotników.

Cóż leży pod tem polem kartoflanem, na którym staliśmy? Wielka kolejowa stacja elektryczna, punkt węzłowy głęboko w ziemi wykopanych tunelów, które podczas wojny będą kursowały elektryczne pociągi, przewożące żołnierzy, prowiant, granaty i amunicję dla karabinów

do miejsc, na których będą potrzebne.

Komunikację tej podziemnej linii warownej ze światem zewnętrznym stanowią windy, wychodzące na powierzchnię daleko na tyłach. Starannie przeprowadzony system wentylacyjny, czyni ten świat podziemny odpornym na gazy trujące, tak, że dziesiątki tysięcy ludzi, obsługujących na dole wielkie i małe działa, miotacze min i aparaty do rozdmuchiwania gazu trującego, nie będzie musiało nawet nosić masek gazowych.

Tu, na dole mogą się oprzeć obleżeniu przez cztery do pięciu miesięcy. Posiadają swoją własną elektrownię, swoje własne źródła dla zaopatrzenia wodą i zapasy konserw na przeszło sześć miesięcy.

A gdyby nieprzyjaciel jednak dostał się tutaj, może przy pomocy szczególnie szybkich tanków, lub przez lądowanie armji za strefę warowną i potem szturmował ujścia wind, wtedy grozi mu bezpośrednie niebezpieczeństwo zagłady przez tysiące ukrytych min, gniazd karabinów maszynowych i stref gazowych, wszystko straszne pułapki śmierci dla atakującego.

Ten sam podziemny system rozciąga się przez wszystkie niechronione części niemiecko-francuskiego obszaru granicznego. — Wzdłuż 300 kilometrowej granicy Alzacji i Lotaryngji istnieje 300 fortów ze stali i betonu, których konstrukcję oparto na najnowszych zdobyciach techniki. Niektóre forty, które widziałem

w strefie Renu, będą obsadzone przez tylko dwunastu do osmnastu ludzi. Obrońcy będą tam zamurowani. Jeżeli okaże się koniecznym, umrą na swych posterunkach.

Czy obecnie ukończony, gigantyczny pierścień warowny zdoła napewno ochronić Francję przed niepewnym losem każdej wojny? Zależy to zupełnie od tego, czy aż do czasu nowej wojny, nowe metody ataku nie uczynią tej, w teorii niemożliwej do przebycia linii ochronnej — przestarzałą i bezskuteczną.

Nie jest ogólnie wiadomem, że brzoń i fortyfikacja wojny światowej uważane są od dłuższego czasu przez wszystkich rzeczoznawców wojskowych za beznadziejnie przestarzałe. Przyszła wojna będzie rozstrzygniętą w tempie przyspieszonym. Gruntownie wyćwiczone siły przeprowadzą wojnę bronią, w porównaniu z którą broń z 1918 roku będzie się wydawała dziecięcą. O tem wiedzą francuzi zarówno do brzoń, jak i inne narody — a atak powietrzny na Paryż nie przyniesie poważnej szkody. Już dzisiaj jest pewnem, że Paryż, już w okresie niebezpieczeństwa wojennego, nie będzie więcej stolicą Francji. Cały aparat rządowy przeniesie się bezzwłocznie do Vichy, a także organizacja tego przesiedlenia jest już zgóry we wszystkich szczegółach ustalona. Słynny „Szlak Nr. 7” łączy Vichy z Paryżem — cztery godziny jazdy samochodem. A aeroplany mogą cały rząd przewieźć w ciągu godziny do nowej stolicy“.

Sala Filharmonji **Teatr Młodych** Dziś o godz. 9.15 wiecz.
 kier. art. Dr. Michał Brandt **TRUPA TANNENCAPA**
 Na żądanie Publiczności, dziś i jutro o g. 4.30 „BOSTON”

Grand-Kino
 Dziś i dni następnych!

PRZEMIŁY OBRAZ, PEŁEN
 CZARU i WDZIĘKU P. T.

SZCZĘŚCIE NA ULICY

OBSADA: JEAN PARKER, JAMES DUNN, UNA MERKEL

Nadprogram: Aktualności P. A. T.

Pocz. o godz. 12-e

Capitol

Dziś prezentujemy!

Wspaniały dramat życiowy reż. Maurice Tourneur

DWIE SIEROTY

Każdego wzruszy temat, koncertowa gra, zachwyci pięko wspaniałej kreacji artystycznej

Renee Saint Cyr

Nadprogram: Znacomite dodatki dźwiękowe!

Współdział biorą: ROSINE DERENE, Yvette GILBERT, Gabriel GABRIO

Wczorajsza premiera
 wspaniałego przeboju amerykańskiego

DROGA BEZ POWROTU
 w kinie „Europa”
 wzbudziła jednogłośnie zachwyt publiczności.

Role główne kreuje najwytworniejsza para kochanków:
Kay Francis i William Powell

Dziś o g. 12 i 2
 dwa specjalne poranki
WSZYSTKIE MIEJSCA
 po **80 gr.**

Do godz. 7
 wszystkie miejsca po **100 gr.**
 Na późniejsze seanse parter od **1 zł.**

Nocne walki na ulicach Tulonu

Manifestanci z okien i dachów ostrzelali policję Wojska senegalskie i artyleria w walce z demonstrantami

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — Wczoraj w nocy Tulon był ponownie widowiskiem krwawych ruchów, które, jak donoszą dzienniki paryskie, swemi rozmiarami i ostrością znacznie przewyższyły dotychczasowe wypadki, jakie miały miejsce w ostatnich dniach w Tulonie i Breście. W ciągu kilkunastu godzin t. j. mniej więcej od godz. 7 w. do godz. 3 rano miasto było terenem prawdziwej walki rewolucyjnej. Ulice znajdowały się pod ostrzałem ognia rewolwerowego i karabinowego.

Faktyczne zajęcia rozpoczęły się w czwartek o godz. 15-ej, t. j. w tym czasie, gdy w Breście odbywał się pogrzeb zabitego robotnika. Hasło do ruchów dali robotnicy zakładów pyrotechnicznych, którzy w liczbie 2.000 porzucili pracę, udając się pochem do miasta.

W kilka godzin później dołączyli się do nich robotnicy arsenału morskiego, którzy również porzucili pracę na znak solidarności z robotnikami w Breście.

Grupy robotników, które zaczęły się gromadzić na placach, zaczęły atakować gwardję ruchomą. Widok zgromadzonych oddziałów policji i gwardji ruchomej wyraźnie podniecał manifestantów. Z tumanu obrzucano szeregi gwardji kamieniami, butelkami, wyłamano bruk, dla zdobycia materiału do walki. — Coraz częściej zaczęły padać strzały rewolwerowe.

Konna gwardja ruchoma kilkakrotnie szarżowała.

O godz. 20-ej naliczono już 22 rannych. Miasto przedstawiało obraz zniszczenia. W czasie ruchów doszło kilkakrotnie do grabieży. Szereg sklepów żywnościowych, konfekcyjnych, magazynów z biżuterją oraz wiele kawiarni i kinoteatrów zniszczono i zdemolowano. Grupa młodych ludzi zdemolowała i zniszczyła redakcję „Le Petit Var”. Przy zdobywaniu ogrodu miejskiego, gdzie schroniły się liczne grupy manifestantów, policja napotkała na zdecydowany opór.

Wywiązała się prawdziwa walka, jednakże ruchy przybrały najbardziej krwawy charakter około godziny 21-ej, gdy władze bezpieczeństwa, rozpraszając ma-

nifestantów, wkroczyły na teren starego miasta w dzielnicy robotniczej. Tutaj rozgorzała prawdziwa walka uliczna. Ze wszystkich okien i dachów zaczęły padać na oddziały gwardji ruchomej kamienie, szkło, wszystko, co mogło służyć do zaatakowania. Przybywało rannych.

Ludność zaczęła ustawiać wzdłuż ulic barykady, aby przeszkodzić posuwaniu się oddziałów i z okien i z barykad coraz częściej padały strzały. Walka toczyła się w kompletnych ciem-

nościach, gdyż rewolucjonisci poniszczyli wszystkie latarnie.

W czasie tego zdobywania dzielnicy robotniczej, został ciężko ranny inspektor policji. Zdobywanie dzielnicy robotniczej trwało kilka godzin.

Ponieważ oddziały konne nie mogły działać wskutek zagrożenia dróg, dzielnicę tę otoczono i zażądano pomocy wojska. Do akcji przystąpiły dwa bataliony strzelców senegalskich i kompanja strzelców morskich.

O godz. 2-ej nad ranem władze bezpieczeństwa zażądały od wojskowych władz szeregu reflektorów, którymi oświetlono ulice, zwłaszcza dachy domów, gdzie ukrywali się atakujący manifestanci.

Rewolucjonisci starali się również kilkakrotnie opanować pocztę oraz dworzec kolejowy. Atakujących odparto, jednakże pocztę, dworzec oraz gazownię, elektrownię i prefekturę morską otoczono oddziałami strzelców senegalskich.

Bilans rozruchów

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — Bilans rozruchów w Tulonie przedstawia się jak następuje:

Zabito dwóch manifestantów: Józefa Liraud i Henryka Ercoli. Liczbę rannych trudno jest ustalić. Według doniesień prasy około 200 osób ludności cywilnej odniosło rany.

Trzech rannych znajduje się w ciężkim stanie.

Według komunikatu urzędowego wśród władz bezpieczeństwa odnieśli rany dwaj inspektorowie, 7-miu żołnierzy oraz 10 policjantów.

Władze dokonały szeregu aresztowań. Aresztowano około 70 osób, z czego 18 pod zarzutem aktów gwałtu w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa, 24 zaś za nieposuszeństwo wobec policji.

Koncentracja wojska

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — W arsenałach Tulonu podjęto dziś pracę normalnie o godz. 7 rano. Jakkolwiek do południa nie wydarzyły się żadne incydenty, szeregi kupców zamknęły swe sklepy w obawie dalszych zajść.

Do Tulonu przybyły dalsze liczne oddziały gwardji ruchomej, jak również artylerja, stacjonowana w garnizonie Draguignan. Konne oddziały gwardji ruchomej patrolują ulice miasta.

Oddziały strzelców senegalskich w dalszym ciągu strzegą instytucji rządowych i użyteczności publicznej.

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — W Breście w dniu dzisiejszym robotnicy podjęli pracę normalnie. Dotychczas nie zanotowano żadnych incydentów. Mimo, że organizacje zawodowe wezwały robotników arsenału morskiego do spokojnego manifestowania swej żałoby w powodu pogrzebu zabitego towarzysza, to jednak późnym wieczorem Brest był widowiskiem rozruchów komunistycznych.

Manifestanci śpiewając międzynarodówkę starali się około g. 9-ej wywołać większe rozruchy, jednakże energiczna akcja władz zamyśliła je. Manifestanci natknęli się na szarżę konnej gwardji ruchomej, jeden robotnik został ciężko ranny. — Około północy w mieście zapadł spokój.

Żywność w Berlinie drożeje

Od kilku tygodni odczuwa się brak towarów

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT.) — Na berlińskim rynku mięsnym od kilku tygodni daje się odczuwać coraz większy brak towarów.

Ceny mięsa zwykłego, a ludność wezwano do nabywania konserw mięsnych. Cena tych konserw wzrosła w ostatnich dniach o 10 proc.

Równocześnie wezwano wszystkie fabryki produktów mięsnych do obowiązkowego meldowania rozmiarów zapotrzebowania poszczegół-

nych produktów, przedewszystkiem wieprzowiny.

Ustalono maksymalne ceny hurtowe dla mięsa wieprzowego. Spęd była rzeźnego w Berlinie w ostatnim tygodniu uległ bardzo znacznemu spadkowi, który wynosi blisko 20 proc. Najsilniej zaznaczył się spadek dostawy owiec. Dostawy obniżyły się o 1840 sztuk w ciągu ostatniego tygodnia w stosunku do 4500 spędzonych na targ w po-

przednim tygodniu. Spadek w stosunku do świąt wyniósł 1100 sztuk na 8900 spędzonych w ciągu ostatniego tygodnia. Ogólna liczba była rzeźnego spędzonego do Berlina w ciągu ostatniego tygodnia wyniosła 15440 sztuk w stosunku do 18400 w ubiegłym tygodniu.

W statkach dniach zaznaczył się również na rynku spożywczym pewien brak w dostawie jaj.

Walka z katolikami i żydami

Nowe represje i konfiskaty

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Duesseldorfu:

Tajna policja ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, iż 8 sprawców wczorajszego napadu na młodzież hitlerowską w Krefeld należało do katolickiej organizacji „Jungeschar”.

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT.) — W Lindburgu zakazany został do października katolicki organ „Kościół i Życie” (Kirche und Leben). Za kaz ten umotywowany jest, jak do noszą urzędowo, antypaństwem wystąpieniem tego pisma.

HAMBURG, 9 sierpnia. (PAT.) — Krajowy przywódca stanu chłopięcego w Brunświku wydał rozporządzenie, w którym oznajmia, że właścia-

ni prowadzący handel z żydami sam się wyrzuci poza nawias swego stanu i ludu.

Będzie on pozbawiony wszelkich zaszczytnych stanowisk, jakie zajmie w łonie swego stanu i ludu. Będzie on pozbawiony wszelkich zaszczytnych stanowisk, jakie zajmuje w łonie swego stanu, gdyż „wykazał niezdolność pojmowania idei krwi i ziemi”. Okręgowi przywódcy chłopstwa zostali zobowiązani do przedłożenia listy wszystkich chłopów zajmujących urzędy, którzy po objęciu rządów przez kane-

liza Hitlera, utrzymywali jeszcze stosunki handlowe z żydami.

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.) — Z Koblenecji donoszą, iż w miejscowości kuracyjnej Hoeningen zabroniono żydom prawa uczęszczania do zakładów kąpielowych.

W kilku innych gminach nadreńskich przedsięwzięta została zagnizowana akcja przeciwyżydowska. Władze ogłosiły m. in. iż osoby, które utrzymują handlowe stosunki lub zadają się z żydami, nie mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc ze

Znów „hańbienie rasy”

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.) — Policja państwowa w Poczdamie aresztowała żyda Goldschmidta oraz jego aryjską przyjaciółkę pod zarzutem „hańbienia rasy”. O podobnym wypadku donoszą z Treviru, gdzie aresztowano adw. Archenholda.

Ziemia drży w posiadach

MANILLA, 9 sierpnia. (PAT.) — W prowincji Bontoc na wyspie Luzon ubiegłej nocy nastąpiło trzęsienie ziemi, którego ofiarą padło 50 osób. Dwa tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

BOGOTA, 9 sierpnia. (PAT.) — Trzęsienie ziemi, wywołane przez wybuch wulkanu Galeras pod Bogotą (w Kolumbji) spowodowało śmierć 150 osób. — Komunikacja z prowincją Narino została zerwana.

62 spekulantów pociągnięto do odpowiedzialności

MOSKWA, 9 sierpnia. (PAT.) — W Dniepropietrowsku pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 62 b. kupców i właścicieli przedsiębiorstw, którzy pracując w różnych sowieckich instytucjach gospodarczych spekulowali towarami, których brak daje się odczuwać na rynku.

Albert Prince zamordowany

Sensacyjny napis na nagrobku

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — Sprawa rady Prince'a, którego przyczyny śmierci nie zostały dotychczas wyjaśnione, nabrała pewnego rozgłosu. Wdowa wniosła pomnik na grobie męża, który pochowany jest w swej rodzinnej miejscowości Yseure i na pomniku tym umieściła następujący napis: „Albert

Prince, rada w paryskim sądzie apelacyjnym, zamordowany 20 lutego 1934 r.

Burmistrz Yseure zażądał usunięcia tego napisu z nagrobka, zaznaczając, że ze względu na porządek publiczny nie może dopuścić do użycia słowa „zamordowany”.

Konferencja „Trzech”

zbiegł się w Paryżu 16 sierpnia

LONDYN, 9 sierpnia. (PAT.) — Delegacja brytyjska, która wespół z przedstawicielami Francji i Włoch odbyła ma konsultacje trzech mocarstw na podstawie traktatu z r. 1906 w sprawie Abisynji, odjeżdża do Paryża we wtorek. W skład jej wchodzi: minister spraw zagranicznych lord Curzon, sekretarz stanu lord Halifax, podsekretarz stanu w Foreign Office sir Vansittart. —

Formalne rozpoczęcie rokowań nastąpi w czwartek, ale poufne wyjaśnienia i kontakty pomiędzy delegacjami odbędą się już w środę.

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — Agencja Havasa dowiaduje się z miarodajnego źródła, że konferencja przedstawicieli trzech mocarstw, dotycząca Abisynji, zbiegł się w Paryżu dnia 16 sierpnia.

Serja dekretów rządowych

zmierza do obrony gospodarki Francji

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — Rada ministrów ustaliła w dniu wczorajszym tekst 83 dekretów rządowych. 41 dekretów ogłoszono już w dzisiejszym dzienniku urzędowym. Rozpadają się one na 4 zasadnicze grupy: 1) dekrety mające na celu ochronę oszczędności, 2) dekrety, zmierzające do ożywienia dzia-

łalności ekonomicznej, a w szczególności do przyspieszenia programu wielkich robót publicznych, 3) zarządzenia, zmierzające do obniżki cen kosztów utrzymania, 4) dekrety rektyfikujące i wyjaśniające postanowienia opublikowanych już dekretów.

Afera szpiegowska we Francji

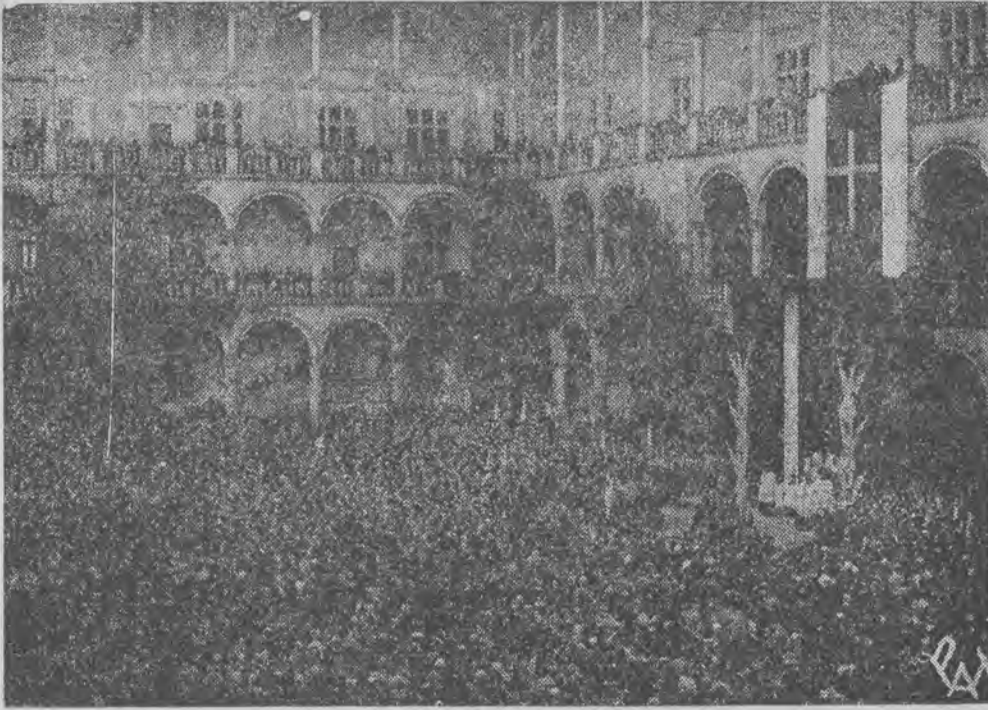
Dwaj podoficerowie aresztowani

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) — Władze bezpieczeństwa wykryły w Metz aferę szpiegowską, w której zamieszany jest podoficer jednej z tamtejszych formacji technicznych nazwiskiem Charles Cridling. Przynał się on, iż dostarczył szereg dokumentów, dotyczących obrony narodowej agentowi obcego państwa. Podczas rewizji w mieszkaniu Crid-

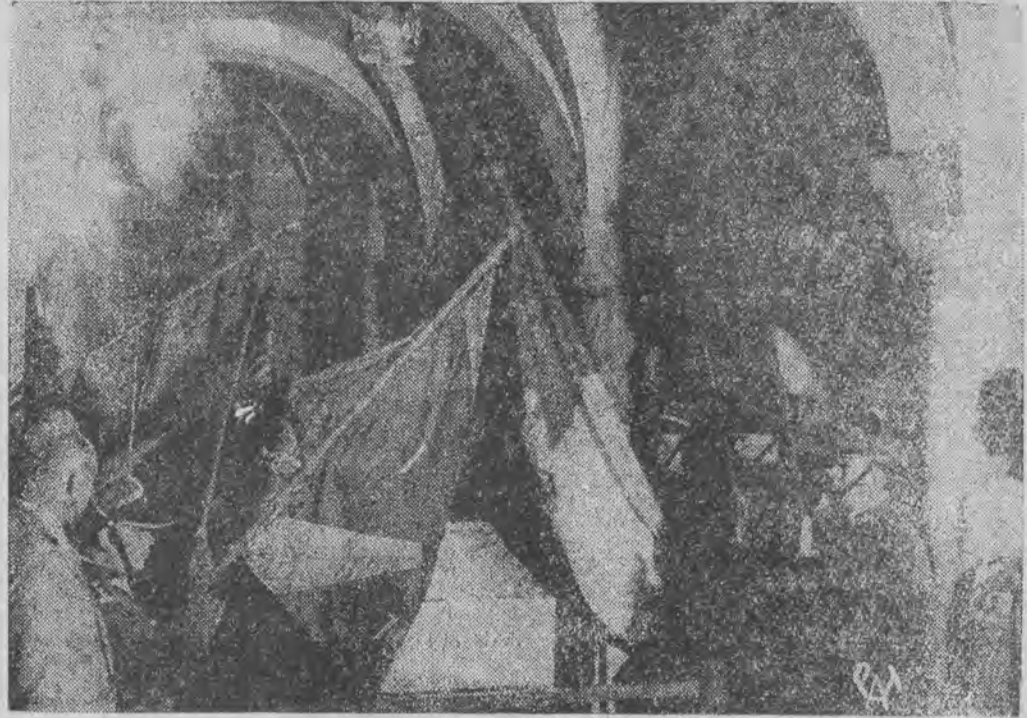
linga znaleziono również dalsze dokumenty, których nie zdążył jeszcze wydać. Aresztowano przytem drugiego podoficera tegoż garnizonu, ce do którego prowadzone jest obecnie dalsze dochodzenie.

Na ślad działalności szpiegowskiej Cridlinga władze wpadły dzięki jego rozrzuconemu trybowi życia.

XIII zjazd legjonistów w Krakowie



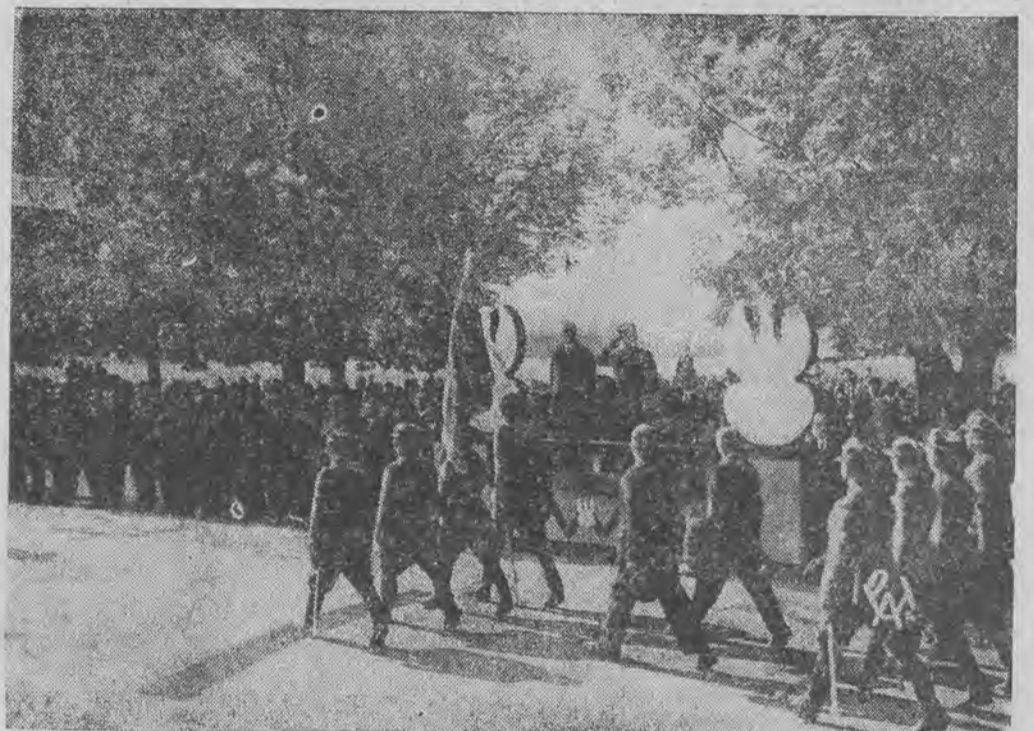
Msza święta na dziedzińcu arkadowym na Wawelu.



Sztandary legjonowe pochylają się nad trumną Wodza.



Gen. Rydz - Śmigły przemawia do legjonistów.



Fragm. defilady

Cowboy zdobywa nagrodę literacką

Sensację w kręgach literackich U. S. A. budzi przyznanie pierwszej nagrody w sumie 10 tys. dolarów na konkursie literackim im. Harper'a za najlepszą powieść. Konkurs ten odbywa się co 2 lata. Nagrodę zdobył nieznanymi dotychczas pisarz, H. L. Davis. Davis liczy 33 lata i przywędrował z Meksyku, gdzie wykonywał zawód cowboya. Powieść Davisa zdobyła uznanie i postawiła go odrazu w rzędzie najzdolniejszych pisarzy amerykańskich.

Pacyfistyczny gest

Sir John Davenport Siddeky ofiarował uniwersytetowi w Cambridge sumę 10.000 funtów na cele badania użyteczności nowych modeli w aeroplanów wojskowych. Na ogólnym zebraniu rady uniwersyteckiej zdobyli większość głosów przeciwnicy przyjęcia legatu sir Siddeky. Oponenti twierdzą, iż badania w dziedzinie lotnictwa wojskowego zagrażają utrwaleniu pokoju. Pogląd ten uzyskał większość głosów profesorskich i w ten sposób zmanifestowało ciało profesorskie uniwersytetu swoje poglądy na kwestię utrzymania pokoju.

Popularny pociąg do GDYNI
4 DNI NAD MORZEM
Cena przejazdu z noclegami **zł. 14,90**
Wyjazd 14-go wieczorem
powrót 19-go rano

Zapisy i informacje: „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 10-101

Szachiści powinni wygrać!

Nasza drużyna musi zdobyć 60 punktów na 80 możliwych

Nasza olimpijska drużyna szachowa, która reprezentować będzie barwy Polski w Warszawie, zażywa obecnie, jak już donosiliśmy, wyczerpanie przed trudami jakie ją czekają.

Ekipa, w składzie dr. Tartakower, Najdorf, P. Frydman, H. Friedmann i Makarczyk przebywa razem w pensjonacie w Ciechocinku.

Tego rodzaju wypoczynek w dobrych warunkach mieszkaniowych, dający zdrowe pożywienie, sen i powietrze — zdala od zgiełku wielkiego miasta, w ostatnich dniach przed walną rozprawą na szachownicach jest o wiele pożyteczniejszy niż trening, prowadzony do ostatniej chwili.

Doświadczenie poucza, że wyczerpanie nerwowe i przetrenowanie powoduje zawsze w turniejach zespołowych stratę około 5 proc. punktów. Przeciwnie, wypoczynek i świeżość sił gwarantuje zwiększenie rezultatów o 3 — 5 punktów.

Papierowe obliczenia przedolimpijskie każą przypuszczać, że dr. Tartakower, grający na pierwszej szachownicy, względnie P. Frydman zastępujący go czasem i grający na drugiej szachownicy — zdobędą każdy z osobna z 20 możliwych punktów około 14, czyli razem 28 punktów.

Najdorf, H. Friedmann i Makarczyk, grający na trzeciej i czwartej szachownicy, zdobyć powinni znacznie więcej — po 16 — 17 pkt. Byłoby to razem około 62 pkt. na 80

możliwych, czyli przeszło 70 proc.

Gdyby przewidywania nasze się sprawdziły, ta ilość punktów zdobyta przez drużynę polską powinna wystarczyć na zajęcie pierwszego miejsca.

Można również przeprowadzić i inne obliczenia, a mianowicie określić szanse naszej drużyny z poszczególnymi uczestnikami olimpiady. To obliczenie wskazuje, że nie powinniśmy z żadną drużyną przegrać.

Trzy mecze mogą być remisowe 2:2, pięć meczów 2 i pół do półtora, dwa mecze 3 i pół do półtora, sześć meczów 3:1 i cztery mecze 4:0. Drużyn nie wymieniamy, by nikogo nie urażać.

Stosunek zdobytych punktów do straconych przedstawiałby się wówczas 59 i pół do 20 i pół czyli prawie 75 proc.

Oczywiście, obliczenia te są optymistyczne a wyniki przyjęte na wypadek, że cały nasz zespół da z siebie maksimum wysiłku.

Stosunek zdobytych i straconych przez Polskę punktów zmieni się również w wypadku, gdy drużyny przyjadą w innych niż zapowiedziane składach. Jeżeli np. z Francji nie przyjadzie dr. Bernstein, to liczony przez nas stosunek dwa i pół do półtora, może się łatwo zamienić na 3:1 (o ile Aljechin wygra z dr. Tartakowerem, do którego notorycznie nie ma szczęścia)

Podobnie wynik z Austrią liczony 2:2 może przy osłabieniu drużyny

austrjackiej zamienić się dla nas na 3:1 lub dwa i pół do półtora.

W konkluzji przypuszczamy, że wynik 60 pkt. powinien wystarczyć dla zajęcia pierwszego miejsca.

A więc prosimy o 60 pkt naszą ekipę olimpijską!...

*

Jak się dowiadujemy, łódzki szachista, p. Appel, został oficjalnie wyznaczony przez szachowy komitet olimpijski jako rezerwowi. Appel będzie przez cały turniej w Warszawie i może być w każdej chwili powołany do zastępowania któregoś z graczy.

Miljon ludożerców na świecie

Antropolog dr. Amersville z Edynburga wydał książkę, w której pisze, że jeszcze dzisiaj na świecie istnieje około miliona ludzi, którzy stale, lub dorywczo żywią się mięsem ludzkim. Dr. Amersville podaje, że podczas swoich podróży, wielokrotnie miał okazję przekonać się o dalszym istnieniu zwyczaju ludożerstwa. Szczególnie często występują ludożercy w niektórych częściach środkowej Afryki i na morzach południowych, nprz. na wyspach Fidżi.

Turniej szachowy niewidomych

Oryginalna impreza w Leningradzie

W Leningradzie odbył się interesujący turniej szachowy, w którym brali udział wyłącznie niewidomi. Turniej miał charakter meczu pomiędzy niewidomymi z Leningradu i Moskwy. Każde z tych miast wysłało na turniej po 9 niewidomych szachistów.

Uczestnicy turnieju grali na specjalnych szachownicach, których pola były sporządzone z drzewa i ze skóry, co pozwalało grającym orjentować się na szachownicy przy pomocy dotyku. Celem rozróżnienia figur własnych i przeciwnika były one sporządzone z odmiennego materiału i odróżniały się formą.

Turniej zakończył się zwycięstwem Molczanowa, który z 9 partii wygrał 8.

Zakład

W Londynie pewien iluzjonista zrobił i wygrał dziwny zakład, że z zawiązanymi oczyma zupełnie bezpiecznie prowadzić będzie samochód przez ulicę miasteczka Caistor w Lincolnshire. Zawiązano mu oczy, przepaskę wielokrotnie skontrolowano, poczem „oślepiony” zajął miejsce przy kierownicy. I rzeczywiście przez pół godziny prowadził samochód po mieście, nie przekraczając ani jednego z przepisów o ruchu kołowym i nie narażając na niebezpieczeństwo ani jednego przechodnia.

Plotki

George Bernard Shaw dożył 80-tego roku życia. Reporter, który złożył mu wizytę z okazji imienin, uprosił G. B. S. o pozwolenie do aparatu. Spotkał się z odmową.

— „Tyko nie fotografija. Gdybym był młody i przystojny, jak pan, — mógłbym się zgodzić. Czyż mam jednak przed ludźmi pokazywać się zgrzybiałym starcem? Mówmy lepiej o czym innym. Wkraczam dziś w 80-ty rok życia i życzę sobie aby wszelkie fakty z dalszym mojem życiem związane pozwalały mi zapomniać o moim wieku. To jest bardzo nieprzyjemnie zdawać sobie sprawę z tego, co się przeżyło w 79-ciu latach. Jestem pewny, że i pan przeklnie człowieka, który będzie panu gratulował do 80-tych urodzin?”

G. B. S. podał rękę dziennikarzowi i wizyta była skończona.

Hipek chce postawić swojej teściowej piękny pomnik. Wchodzi do zakładu kamieniarskiego.

— Chciałbym coś wyjątkowo ładnego, ale żeby nie było drogie!

Wszystko okazuje się jednak zbyt kosztowne.

— A czy nie ma pan jakiegoś okazynego pomnika na składzie?

— Owszem mam, ale jest na nim wyrzeźbione inne nazwisko.

— To nie nie szkodzi! Moja teściowa nie umiała czytać.

Czasy są kiepskie. Właśnie komornik sprzedaje z licytacji urządzenie mieszkania ongiś znakomitej i fetowanej aktorki. Właśnie przychodzi kolej na piękny zegar antyczny, a następnym przedmiotem jest ulubiona papuga w gustownej klatce.

Wielu ludzi interesuje się zegarem.

— Dziesięć... Dwanaście... Piętnaście... Dwadzieścia... — i tak dalej toczy się licytacja aż do siedemdziesiąt pięciu. Nagle rozlega się głos sędziwej papugi:

— Ani grosza poniżej stu, mój mały!

W Berlinie wyszła książka Jensa Juergensa (pseudonim) p. t. „Biblijny Mojżesz jako fabrykant prochu, wódz bandy rabustów i arcybolszewik!” Książka ma na celu „zdemszkowanie biblij” w duchu narodowo-socjalistycznym i usunięcie jej ze szkół. Prasa donosi, iż największą uwelację Juergensa jest stwierdzenie, że Mojżesz był wynalazcą prochu i dynamitu.

Pewna znana, ale już niezbyt młoda aktorka prosiła znanego również autora, aby napisał dla niej sztukę. Po krótkim wahaniu autor przyrzekł i napisał dla niej rolę młodej jeszcze matki, której córka właśnie wyrasta z lat podlotka. Przed przystąpieniem do prób, artystka oczywiście przeczytała sztukę. Jest zachwycona.

— To wszystko jest naprawdę do skonała, mistrzu — mówi. — A kto obejmie rolę matki?

Czechow był znany ze swych docipnych odpowiedzi i obawiano się znakomitego pisarza z powodu jego ciętego języka. Pewnego dnia usłyszał, że na ul. Twerskiej posiada sklep z nabiałem człowiek o jeszcze ostrzejszym języku.

— Muszę go odwiedzić — powie dział Czechow. — Proszę bardzo — rzekł, wchodząc do sklepu — niech mi pan da arszyn mleka!

Mleczarz przez chwilę patrzył na niego ze zdumieniem, ale niebawem opanował się, umoczył palec w bańce z mlekiem i przeprowadził na la dzie mleczną kresekę żądanej długości.

— Służę panu — dodał. — Kosztuje trzy ruble pięćdziesiąt.

— Niedrogo — odparł Czechow. — Ale proszę mi ten arszyn mleka zapakować!

W ten sposób wyszedł z zawodów cwycjęske.

Mieszkańcy Gdańska odetchnęli

**z powodu zlikwidowania konfliktu z Polską
Urzędy celne przyjmują wpłaty wyłącznie w złotych**

GDANSK, 9 sierpnia. (PAT). Z dniem dzisiejszym gdańskie urzędy celne rozpoczęły swą działalność, przyjmując opłaty celne wyłącznie w złotych polskich.

GDANSK, 9 sierpnia. (Tel. wł.). Wśród tutejszej opinii wiadomości o zawarciu układu polsko-gdańskiego i cofnięciu obustronnych zarządzeń wywołała wrażenie ogromnej ulgi.

Zadowolenie wśród gdańszczan zdaje się mieć swe źródło zarówno w przewidywanej poprawie położenia gospodarczego, jak i w przeświadczeniu, że udało się Wolnemu Miastu

uniknąć bardzo poważnego niebezpieczeństwa ze strony Polski i pod względem politycznym uzyskać najwięcej, jak było można w danych okolicznościach.

Wrażenie ulgi pogłębia się w zestawieniu z poprzednim stanem niepewności i niepokoju, jak również obawami co do grożącej interwencji Polski.

Prasa gdańska wyraża swe zadowolenie

GDANSK, 9 sierpnia. (PAT). Prasa gdańska obszernie komentuje zakończenie rokowań polsko-gdańskich.

Narodowo-socjalistyczny „Der

Danziger Vorposten“ stwierdza iż w stosunkach polsko-gdańskich przywrócony został stan normalny, a w dalszych rokowaniach winny być załatwione rozmaite ważne sprawy.

Pismo apeluje do Polski, aby po osiągnięciu porozumienia stworzone były realne podstawy dla Gdańska, jako jednego z ośrodków polskiego życia gospodarczego i brama handlu polskiego. Gdańsk chce, ażeby port jego był wykorzystywany dla polskiego handlu zagranicznego w rozmiarach, odpowiadających jego znaczeniu.

„Danziger Neueste Nachrichten“ podkreśla zadowolenie lud

ności i gdańskich kół gospodarczych z powodu pozytywnego zakończenia rokowań i wyjścia z nieprzyjemnego okresu napięcia.

„Danziger Echo“ podkreśla, iż dzięki rozprawie z Gdańskiem nie przybrał zbyt szerochich rozmiarów. Polska umożliwiła oczyszczenie atmosfery w Gdańsku, nie rezygnując i nie ustępując ze swych żądań.

„Danziger Volksstimme“ zaś powiada, iż w najbliższych dniach odbędą się rokowania w sprawie reglamentacji guldena. Porozumienie polsko-gdańskie idzie w kierunku jaknajszerszego przywrócenia wolnego obrzotu między Polską a Gdańskiem, co oznacza dla Gdańska poprawę w porównaniu ze stanem rzeczy, jaki istniał w ostatnich miesiącach. Porozumienie to powstrzymuje Gdańsk nad brzegiem przepaści.

Ameryka nie pożyczycy Włochom

Sfery finansowe, licząc się z możliwością wojny, odmawiają kredytu

LONDYN, 9 sierpnia. (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość, jakoby banki amerykańskie odmówiły Włochom kredytów na zakup bawełny. Włosi zamierzali zakupić około pół miliona bel bawełny, przyczem importerzy włoscy żądali kredytu rocznego.

Gdy im tego odmówiono, importerzy włoscy znizyli swe żąda-

nia do kredytów 6-miesięcznych ale dyrekcja banku dla eksportu i importu w Waszyngtonie, finansująca tego rodzaju zakupy, odrzucić miała nawet żądania 6-miesięcznego kredytu, wysuwając jako argument, że wobec włoskich przygotowań do wojny udzielenie kredytów na okres 6-miesięczny jest niemożliwe, gdyż okazać się może,

iż firmy amerykańskie nie będą w stanie zlikwidować swych należności od przedsiębiorców włoskich w ciągu tych 6 miesięcy.

Król Emanuel ma zwołać radę koronną

RZYM, 9 sierpnia. (PAT). — Rozesła się tu pogłoska, iż w najbliższych dniach król zamierza zwołać radę koronną. Mówi się o dacie 13 sierpnia. Rada koronna nie była zwoływana od szeregów lat.

Urzędowego potwierdzenia powyższej wiadomości dotychczas brak.

Czyżby zamach?

Katastrofa samolotu włoskiego wydaje się tajemniczą

RZYM, 9 sierpnia. (PAT). — Wśród siedmiu ofiar katastrofy samolotu włoskiego, który spadł w okolicach Kairu, prócz ministra robót publicznych Raza znajduje się również jego osobisty sekretarz oraz baron Franchetti, znany badacz kraju Dankali.

„Daily Telegraph“ donosi z Kairu, iż katastrofa samolotu włoskiego wydaje się bardzo tajemniczą, zważywszy w szereg gołności, iż w chwili startu z Kairu samolot był w zupełnym porządku, a warunki atmosferyczne były bardzo pomyślne.

Układ chińsko-japoński

polegać ma przede wszystkim na ścisłej współpracy gospodarczej

TOKIO, 9 sierpnia. (PAT). — Prasa japońska donosi o zamiarze Hiroty wszczęcia rokowań z Chinami, dotyczących uznania Mandżurji i bardziej ścisłej współpracy chińsko-japońskiej. Podstawą tej współpracy byłaby pomoc techniczna Japonii w celu zwiększenia chińskiej produkcji zboża, bawełny i rozwoju chińskich kopalń i środków komunikacyjnych.

Strona japońska będzie dążyła również do rewizji chińskich taryf celnych w celu przywrócenia układu celnego chińsko-japońskiego. Hirota pragnąłby również, by Japonia zakupywała w Chinach surowce, a Chiny ze swej strony czyniłyby w Japonji w większej niż obecnie ilości zakupy produktów przemysłowych.

Hitlerowcy planują spisek

na burmistrza Nowego Jorku

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT). — Nowojorski korespondent „Le Journal“ przynosi sensacyjną wiadomość o rzekomym wykryciu przez policję nowojorską spisku na życie burmistrza la Guardia.

Jakkolwiek korespondent nie

mógł zebrać bliższych danych, twierdzi on, iż spisek przygotowany był przez miejscowych hitlerowców. Celem ochrony życia burmistrza, policja rozłożyła nad jego osobą specjalną opiekę.

Demonstracja antyniemiecka na kongresie Kominternu

MOSKWA, 8 sierpnia. (PAT) — Kongres Kominternu był widownią wielkiej demonstracji antyniemieckiej. Delegat angielski Pollitt odczytał deklarację, protestującą w sprawie wyroków śmierci, zapadłych na niemieckich komunistów Kaisera i Klausa.

Deklaracja charakteryzuje reżim narodowo-socjalistyczny w obelżywych słowach, wzywając wszystkie narody, a zwłaszcza narody

la Niemiec“ oraz wzywa o pomoc Anglii, Francji i Ameryki do utworzenia „stalowego pierścienia dookoła dla narodu niemieckiego dla wyzwolenia go od reżimu faszystowskie-skananych Kaisera i Klausa oraz go.

Deklaracja zapowiada, że zamordowani towarzysze zostaną pomśczeni, domaga się oswobodzenia wszystkich więźniów politycznych w Niemczech.

Czy wiecie, że...

...w Lahorze (stolicy prowincji Pendżabu) policja strzelała do tłumy demonstrantów, którzy protestowali przeciw projektowanej reformie rolnej. Trzy osoby zostały zabite, 47 ranione.

...rząd nankiński nie przyjął prośby ministra spraw zagranicznych Wang - Czing - Weia o dynamiczniej ale natomiast udzielił mu urlopu zdrowotnego na kilka miesięcy.

...na stacji Timis na linii Bukareszt Brasow parowóz w czasie manewrowania zderzył się z pociągami towarowym. Wagon - cysterna napelniczy naftą splanował. Inne wagony ocalały. Żadnych ofiar w ludziach niema.

...w Glatzbach (Nadrenja) wydarzyła się katastrofa kopalniana, która pociągnęła za sobą śmierć 1 robotnika i poważne poranienie dwóch innych.

...według oficjalnego sprawozdania w powodzi, spowodowanej wylewem rzeki Jang - Tse utraciło życie 100,000 mieszkańców zalanych

miast i wiosek. 14 milionów znajduje się bez dachu nad głową. Przeszło 100,000 kilometrów kwadratowych jest pod wodą. Liczne wioski i miasteczka zostały dosłownie zmyte przez wezbrane fale rzeki. Szkody obliczają na 500 milionów dolarów.

Tragiczna śmierć radcy ambasady sowieckiej w Paryżu

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Metz, że rada ambasady ZSSR w Paryżu, Diwilkowskij uległ w pobliżu Metz wypadkowi samochodowemu. Diwilkowskij, któremu przy katastrofie parła czaszka, przewieziony został do szpitala w agonji.

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Metz, że rada ambasady Diwilkowskij który uległ wypadkowi samochodowemu, zmarł w szpitalu.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dział w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowojska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Kartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwareczńskiego (Katka 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 59).

DOROŻKARZ ZNIKL. — Do władz policyjnych zgłosił się w dniu wczorajszym Jan Pagowski, zam. przy ul. Lotniczej 24 i zameldował, że łędcą właścicielem dorożki 657, zatrudnił u siebie w charakterze dorożkarza Jana Majewskiego, zam. przy ul. Blacharskiej 13.

Majewski jeszcze w dniu 6 b. m. wyjechał dorożką na miasto i wieść do domu nie powrócił a wszelki ślad za nim zaginął.

Policeja wszczęła poszukiwania za tajemniczym zniknięciem dorożkarza wraz z dorożką i koniem.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA. — W dniu 12 sierpnia r. b. o godz. 19-ej odbędzie się w sali posiedzeń zarządu miejskiego w Łodzi posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) komunikaty, 3) rozdział pozostałych kredytów na budownictwo drobne ew. blokowe.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. biskupa Tymienieckiego

We wtorek, dnia 13 b. m., w rocznicę śmierci ks. bisk. Dr. Tymienieckiego, staraniem obywatelskiego komitetu odbędzie się o godz. 10 rano żałobne nabożeństwo w katedrze. W nabożeństwie udział wezmą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych i t. p.

Tomaszów

Z LEKARZA — PACJENTEM.

Student IV roku medycyny, Edward Klauze z Warszawy, przebywający w Tomaszowie na obozie przysposobienia gospodarczego, prze prowadził na żądanie władz sekcję zwłok jednej z kobiet, która umarła ra zakażenie, wywołane poronieniem. Podczas sekcji Klauze skaleczył się w palec, lecz ranę zbaga telizował i niedostatecznie opatrzył. W nocy zauważył, że ręka do łokcia napuchła i stała się siną. Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarzom udało się umiejscowić zakażenie krwi. Stan chorego jest jednak poważny.

MŁOT — BKS.

W niedzielę na boisku miejskiem odbędzie się finałowy mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy drużynami Młot (Tomaszów) i BKS (Brzeziny).

ZABAWA AŻ DO RANA

Dzisiaj jest sobota a jutro niedziela — dzień wolny od zajęć, tak, że bawiąc się dzisiaj w „Tabarinie“, nie będziemy zupełnie skrepowani czasem. Do białego rana zatrzyma nas doskonała zabawa w tym miłym lokalu, gdzie tyle jest atrakcji, które nas rozeselą.

Przedewszystkiem sam lokal. Odnowiona i urządzona na sposób europejski sala czyni niebywale dodatnie wrażenie. Ściany zdobią paneaux dekoracyjne, wnetkę za orkiestrą, akwarjum z rybkami i grającą wszystkimi kolorami tęczy fontanną, bar lustrzany, na podwyższeniu tustrzany parkiet do tańca.

W tych pięknych ramach odbywa się zabawa, w której udział biorą: duet węgierski Cecil i Peter von Sarten, duet Garbo i Fortes, uroczą pieśniarką wiedeńska Nany Neuhardt, tancerka Garibaldi i Leo Sparr.

W przerwach między występami publiczność tańczy przy dźwiękach doskonałej orkiestry.

Dziś fajf o godz. 17-tj dancing.

Za cztery dni zgromadzenia okręgowe ustalą listy kandydatów na posłów do sejmu

Wobec zatwierdzenia wyborów delegatów do kolegów wyborczych (z małymi wyjątkami) okręgowe komisje wyborcze zawiadomiły w dniu wczorajszym p. wojewodę oraz okręgowych komisarzy wyborczych, że składy kolegów zostały definitywnie ustalone.

W związku z tem, w dniu wczorajszym komisarze okręgowi pp. inż. Wojewódzki, mec. Biłyk i p. Fr. Waszkiewicz wyznaczyli na 14-go b. m. zebrania kolegów, ustalając godziny i miejsca zebrania się delegatów.

Okręgowe zgromadzenie wyborcze delegatów okręgu nr. 15 — (Łódź - Północna) zbierze się w środę, dnia 14 b. m. o godzinie 19 w sali rady miejskiej (Pomorska 16). W zgromadzeniu tem uczestniczyć będzie 126 delegatów. — Przewodnictwo, w myśl ordyna-

cji wyborczej, prowadzić będzie, komisarz wyborczy, inż. Wacław Wojewódzki.

Okręgowe zgromadzenie wyborcze nr. 16 (Śródmieście) zwołane zostało przez komisarza wyborczego, mec. Biłyka na tenże dzień, na godz. 19-tą do sali I oddziału straży ogniowej, przy ul. 11-go Listopada nr. 4. W kolegium nr. 16 weźmie udział 121 delegatów.

Okręgowe zgromadzenie wyborcze nr. 17 zbierze się pod przewodnictwem p. Franciszka Waszkiewicza, (komisarza wyborczego) w dniu 14 b. m. o godzinie 19-ej wiecz. w sali straży ogniowej, przy ul. Sienkiewicza nr. 54 i uczestniczyć w niem będzie 114 delegatów.

Kolegium, dokonywujące wyborów kandydatów na posłów, powiatu łódzkiego (okręg nr. 18)

zbierze się także w Łodzi w dniu 14 b. m. o godz. 11 rano w sali straży ogniowej, przy ul. 11 Listopada 4. Przewodniczyć mu będzie komisarz wyborczy p. Niedzielski, a weźmie w niem udział 131 delegatów.

*

Tak więc, zbliżamy się do najważniejszego momentu w okresie wyborczym przed głosowaniem, a mianowicie w dniu 14 sierpnia zbiorą się zgromadzenia okręgowe, aby ustalić listę kandydatów na posłów. Jak wiemy, już, w zgromadzeniu okręgowym zasiadać będą delegaci stowarzy szeń i samorządów.

Na zgromadzeniu okręgowym każdy z obecnych może wnieść nazwisko kandydata na posła.

Po zakończeniu zgłoszeń, przewodniczący ustali zgłoszone kandydatury i o ile liczba ich będzie

większa ponad cztery, wówczas zarządzi głosowanie.

O ile zgłoszono tylko cztery kandydatury, to automatycznie nazwiska wchodzą na listę kandydatów poselskich.

W przeciwnym wypadku, t. j. gdy zgłoszono więcej kandydatów, wówczas na listę kandydatów wejdą ci ze zgłoszonych kandydatów, którzy otrzymali przynajmniej jedną czwartą głosów. Jeżeli nikt nie uzyska tej ilości głosów, wówczas głosowanie jest nieważne.

W tym wypadku zgromadzenie zaczyna od początku t. j. od ponownego zgłaszania kandydatów. Jeśli drugie głosowanie również nie da rezultatów, wówczas przewodniczący skreśli te nazwiska kandydackie, które uzyskały najmniej głosów tak, aby liczba zgłoszonych nie była większa ponad dwanaście. To trzecie głosowanie jest ostateczne.

Na listę kandydatów wejdą ci czterej, którzy otrzymali największą liczbę głosów.

W razie równości głosów z czwartym kandydatem piątego, szóstego i t. d. — wchodzi oni również na ostateczną listę kandydatów.

Jeżeli tak ustalona lista kandydatów na posłów będzie zawierała mniej niż osiem nazwisk, zgromadzenie ustali ponadto listę zastępców kandydatów.

O kolejności kandydatów na liście rozstrzyga ilość otrzymanych głosów, a w razie równości głosów — los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po załatwieniu tych wszystkich czynności zgromadzenie zatwierdza zwykłą większością protokół zebrania. — Do protokołu można wnieść poprawki, które będą poddane głosowaniu z wykluczeniem dyskusji.

Wybrany kandydat na posła, musi w ciągu 5 dni nadesłać do właściwej komisji okręgowej oświadczenie, że zgadza się na kandydowanie w danym okręgu wyborczym.

W dniu 14 sierpnia zgromadzenia okręgowe ustalą listy kandydatów na posłów.

Drugi akt, to głosowanie wyborców, którzy objawia swą wolę, komu chcą powierzyć mandat posła na sejm.

Rok więzienia

za zarzucanie niemoralnego prowadzenia się dziewczycy

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę przy drzwiach zamkniętych przeciwko Stanisławowi Pleśniakowi, zam. przy ul. Wójciowskiej 31.

Pleśniak obmówił swoją sąsiadkę Antoninę Szumską przed lokatorami tegoż domu, że przetrzymuje ona u siebie w nocy mężczyzn oraz że prowadzi się niemoralnie i t. p.

Szumaska wystąpiła przeciwko Pleśniakowi do sądu, pociągając go do odpowiedzialności o zniesławienie, przyczem do skargi dołączyła świadectwo lekarskie, stwierdzające, że jest dziewczycą.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Pleśniaka na rok więzienia.

Dzieci ociemniałe czekają na twą pomoc — zapisz się więc do Łódzkiej Rodziny Radojowej

Łódź, Brzeziny i Ozorków ogarnął strejk czeladników krawieckich, pracujących dla przemysłu konfekcyjnego

Na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego wybuchł, jak wiadomo, strejk w przemyśle konfekcyjnym. Strejkują czeladnicy krawców - chałupników męskich i damskich. Akcja strejkowa jest zorganizowana w ten sposób, aby zjechać również majstrów - chałupników i, aby w ten sposób ostrze skierować przeciwko konfekcjonerom.

Strejk ogarnął zakłady pracy nie tylko w Łodzi: 1) aby przestrzegany był 8-mio godzinny tydzień pracy, zamiast stosowanego dotychczas 11-godzinnego dnia roboczego, 2) aby ustanowiono nową taryfę płac, nieco wyższą od obowiązującej i skasowano system płac indywidualnych.

Podkreślić należy, że żądania ekonomiczne oznaczają właściwie pewną podwyżkę zarobków. Czelnicy domagają się, aby płaca czeladnika I kat. wynosiła 75 zł. tygodniowo (dotychczas wynosiła ona od 55 do 60 zł.).

KOLONJA W TATRACH

W dniach od 15 do 30 sierpnia r. b. odbędzie się trzeci turnus kolonji wypoczynkowej w okolicach Zakopanego.

Kolonja mieści się we własnym, słonecznym, pięknie położonym budynku. Płaca, wycieczki i t. p. Wikt — 4 razy dziennie.

Cena 48 zł. (obejmuje przejazd w obie strony i pełne utrzymanie).

Zapisy tylko do dnia 12 sierpnia przyjmuje biblioteka im. Borochowa, Al. Kościuski 9, tel. 191-50 od godz. 10 do 2 pp. i od g. 4 do 10 wiecz.

czeladnika II kat. — 55 — 60 (dotychczas od 45 — 55 zł.), aby płaca podręcznej wynosiła 35 zł. tygodniowo (dotychczas około 30 zł.), oraz aby płaca pomocniczych sił wynosiła około 25 zł. tygodniowo, t. j. o 7 zł. więcej, niż dotychczas.

Strejk, jak nas informują, ma duże szanse powodzenia, gdyż jak zaznaczyliśmy, popierają go Brzeziny i Ozorków. W latach ubiegłych w czasie strejków łódzkich, konfekcjonerzy oddawali wszystkie roboty tym właśnie miastom. Obecnie możliwość ta zupełnie odpadła.

Wobec jednak stosunkowo wielkiej ilości zamówień, przypuszczają, że strejk zostanie lada dzień zlikwidowany.

Strejk protestacyjny na plantacjach

Wszyscy sezonowcy chcą pracować przez 6 dni w tygodniu

Donosiliśmy w dniu wczorajszym, że postulaty związków robotników sezonowych w sprawie przedłużenia tygodnia pracy do 6 dni, zostały częściowo uwzględnione przez tymczasowe prezydenta Łodzi, p. Gładka. Mianowicie pracować przez pełny tydzień będą robotnicy kanalizacyjno - wodociągowi. Nie uwzględnione zostały jednak postulaty w przedmiocie wprowadzenia pełnego tygodnia pracy dla robotników wydziałów plantacyjnych i budowlanego.

Również bez uwzględnienia pozostawił prez. Gładek żądanie w sprawie przyznania abonamentowych, ulgowych przejazdów tramwajowych dla robotników sezonowych, mieszkających w odległości 4 klm. od miejsca pracy.

W związku z tem, w dniu wczorajszym na miejskich robotach plantacyjnych zaplanowało silne wrzenie.

Sezonowcy odbyli zebranie, na którym postanowiono na znak protestu zastrejkwować.

Strejk protestacyjny trwał 2 godziny. Niezwłocznie po powzięciu uchwały strejkowej do zarządu miejskiego w Łodzi udała się delegacja klasowych związków sezonowców z b. rad. Urbachem na czele, celem ponownego przedstawienia postulatów sezonowców.

Wobec nieobecności prezydenta miasta Gładka, delegacja prosiła o wyznaczenie terminu konferencji z tymczasowym prezydentem. Konferencja wyznaczona została na dziś rano.

Jak się dowiadujemy, naskutek proklamowanego na wczoraj i przeprowadzonego strejku protestacyjnego, zarząd miejski wydał wczoraj robotnikom plan

tacyjnym abonamentowe bilety tramwajowe. Biletów tych nie otrzymali jeszcze robotnicy betoniarzni miejskich i robotnicy drogowi.

Należy zaznaczyć, że w związku z zawodowych zapadła decyzja, aby w razie nieuwzględnienia postulatów przez zarząd miejski, proklamować strejk na robotach sezonowych w Łodzi.

Nie zabierać obcych dzieci w bezpłatną podróż

W związku z bezpłatnymi przejazdami dzieci, zarząd kolejowy jeszcze raz przestrzega podróżnych, aby nie zabierali w drogę nieznanym sobie dzieci i nie stwarzali trudności or-

ganom kolejowym i policyjnym przez pozostawianie dzieci w podróży ich własnemu losowi.

Zarząd kolei wydał surowe polecenie, aby bileterzy dokładnie sprawdzali, czy bilety kontrolne dla dzieci są wypełnione i podpisane przez opiekunów. — Dzieci bez opiekunów i bez biletów kontrolnych, podpisanych przez nich nie będą bezwzględnie wpuszczane na perony i do pociągów.

Wydano również zarządzenie o usuwaniu ze stacji dzieci przyszyjących przygodnych podróżnych o wzięcie ich ze sobą w podróż bezpłatną.

ZABAWA OGRODOWA

Jutro, o godz. 14-ej w ogrodzie klubu pracowników zjednoczonych zakładów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, przy ul. Przędzalniczej nr. 68, odbędzie się wielka zabawa ogrodowa, połączona z loterią fantową i całym szeregiem miłych niespodzianek.

Kalkowity dochód przeznaczony na zasilenie funduszu przedszkola i kursów dokształcających.

Bufolet tani i oficie zaopatrzone. — W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra. W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali.

Stosunki i stosunekczki „Ślepego Maksa” ułatwiały mu jego terrorystyczną działalność w Łodzi Motywy wyroku sądu okręgowego w sensacyjnej sprawie Bornsteina i towarzyszy

W ostatnim dniu procesu „Ślepego Maksa”, po ogłoszeniu wyroku skazującego Bornsteina i jego towarzyszy Fuksa i Grunisa, jak donosiliśmy, obrona zapowiedziała

złożenie skargi apelacyjnej. Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym skarga ta wpłynęła do sądu okręgowego w Łodzi i zostanie przesłana do sądu apelacyjnego w Warszawie. — Skarga napisana została przez adv. Frieda i opiera się na motywach wyroku.

Motywy wyroku zawierają w sobie

materiał wręcz sensacyjny i rzucają jaskrawe światło na stanowisko i pozycję „Ślepego Maksa”, jakoteż osób z nim współpracujących.

Sąd, w uzasadnieniu swoim, rozważając kolejno już po wydaniu wyroku zarzuty przeciwko

niekoronowanemu królowi łódzkich podziemi,

zalicza do pierwszej grupy zarzutów sprawę Luftmana.

Napozór błaha ta sprawa jest o tyle zasadniczą, jeżeli chodzi o dalsze przestępstwa „Ślepego Maksa” i o ich kwalifikacje, że warto ją szerzej omówić, żeby zobrazować stan stosunków „Ślepego Maksa” na terenie urzędowym, ewentualnie o powoływanie się jego na te stosunki.

Zasadniczo sprawa wygląda w ten sposób, że „Ślepy Maks” nigdy nie powoływał się na swoje stosunki w wydziale śledczym, natomiast chętnie podejmował się załatwiania wszelkich spraw w urzędzie śledczym.

„Przysługa”, którą miał wyświadczyć Luftmanowi polegała właśnie na tym, że miał akta jego sprawy, za odpowiednim wynagrodzeniem, przynieść z wydziału śledczego do urzędu śledczego, gdzie miał, według jego słów, protekcję, a według motywów wyroku,

oparcie w kierowniku tegoż.

Sąd, w motywacji swojej, zaznacza, że powoływał się on stale na stosunki z kierownikiem wojewódzkiego urzędu śledczego, nawet więcej, mówi o tym w motywach wyraźnie, w zdaniu, które dosłownie brzmi:

„z którym go rzeczywiście łączyły jakieś tajemnicze, niezrozumiałe stosunki...”

Zdanie to jest o tyle usprawiedliwione, że zupełnie nie rozumiała dla każdego przeciętne go, nic nie mającego do czynienia z urzędem śledczym, obywatela brzmie jako stosunek między naczelnikiem urzędu śledczego, a królem świata podziemi.

Ktoś orientujący się nieco w tych sprawach mógłby posądzać „Ślepego Maksa” o dostarczanie wiadomości konfidencyjnych policji;

dla bardziej wtajemniczonego sprawa ta staje się wręcz niezrozumiałą, ponieważ w pierwszym rzędzie „Ślepy Maks” (operujący wyłącznie i jedynie na terenie Łodzi), musiałby tych wiadomości dostarczać wydziałowi śledczemu, a nie urzędowi, którego teren zasięgu obejmuje raczej województwo. Dlatego też zupełnie zrozumiałym jest ustęp, wyjęty z oryginału moty-

wów wyroku, mówiący o „tajemniczych i niezrozumiałych stosunkach”.

Nic dziwnego, że sąd musiał się w tem dopatrzyć winy oskarżonego, tembardziej, że sprawa Luftmana wogóle w wydziale śledczym nie była rozpatrywana i najprawdopodobniej wogóle nie wypłynęła na światło dzienne, gdyby nie „Ślepy Maks”, który (co już neguje jego charakter konfidencyjny) nie zawiadomił o tem władz policyjnych, a szantażował go...

Wszystkie dalsze sprawy co do których wyroki są umotywowane, należy i trzeba rozpatrywać tylko pod jednym i zasadniczym kątem widzenia: tajemniczych jego stosunków z kierownikiem urzędu śledczego.

W oryginalnym odpisie motywów wyroku, sąd okręgowy w Łodzi, mówi z kolei po sprawie Luftmana o zatargu między rodziną Kaszubów,

który to konflikt powstał na tle podziału majątku.

Spór między braćmi doszedł do takiego stadium, że czuli się zmuszeni oddać go do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu, złożonemu, według opinii sądu, „z bezstronnych, poważnych i zasługujących na wiarę obywateli”...

Nie przesądzając sprawy, trudno stawiać horoskop, jakiego koleje zatarg ten przybrał w sądzie polubownym, którego czynności zostały zakłócone wtrącaniem się „Ślepego Maksa”. Według zeznań świadków nie konkretnego z tej sprawy wnioskować nie można.

Jeden z braci Kaszubów twierdzi, że wzywano jako arbitra „Ślepego Maksa”...

podczas gdy drugi stanowczo konstatuje, że Bornstein narzucił przemocą swe pośrednictwo, grożąc w przeciwnym razie użyciem siły. Faktem niezbitym jest jednak, że Bornstein w całym zatargu grał dominującą rolę, grożąc nie tylko stronom, czyli Kaszubom z jednego i drugiego obozu, ale również i sędziom sądu polubownego.

Najbardziej charakterystycznym w tej całej sprawie jest jednak to, o czym wspomnieliśmy na wstępie, że kiedy Hersz Lejb Kaszub zwrócił się do naczelnika urzędu śledczego z prośbą o pomoc i interwencję, dostał odpowiedź, iż

„są za słabe dowody przeciwko Bornsteinowi...”

Taka odpowiedź dygnitarza policyjnego musiała, rzecz zupełnie zrozumiała, rozzuchwialić Bornsteina, który też od wszystkich osób wchodzących w orbitę zatargu Kaszubów żądał coraz wyższych kwot.

I znowu sąd w motywacji wyroku podkreśla, że „nie tylko z ust samego Bornsteina, lecz i z innych źródeł wiadomo, że owe go kierownika urzędu śledczego łączyły jakieś bliższe stosunki z Bornsteinem”.

I dlatego też słusznie sąd uważa w swojej motywacji, że tego rodzaju odpowiedź mogła u Kaszuba „spowodować przekonanie o niecelowości składania skargi, bowiem wiara w możliwość znalezienia pomocy w policji mogła upaść zupełnie, a uporczywe dalsze szukanie ich gdziekolwiek mogło go narazić na jeszcze większy gwałt ze strony Bornsteina...”

Idąc kolejno za aktem motywów wyroku, sprawa Dimanta, nie przedstawia sobą nic specjalnie ciekawego.

Zwykły szantaż.

Natomiast sprawa Wajemana jest już ciekawsza z tego powodu, że Wajeman na groźby pobicia go i zdemolowania mieszkania absolutnie nie reagował z tego względu, że słyszał od ludzi obcych i bezpośrednio od Bornsteina, że

„policja jest jego...”

i że wobec jego stosunków i znajomości, wszelkie usiłowania są bezcelowe, ponieważ „Bornstein mocno tam siedzi...”

Pod tym kątem biorąc całą sprawę, wszelkie zeznania „Ślepego Maksa”, złożone podczas przewodu sądowego, można uważać za nietyle wykrętne, ile odpowiednio inspirowane, a wszelkie zeznania jego, mające go wybielić jako obrońcę pokrzywdzonych i prześladowcę handlarzy żywym towarem nie są godne wiary.

Pod paragrafem nr. 6, akt motywów wyroku wchodzi zupełnie na nowe tory, ustalając nową winę „Ślepego Maksa” do tycząca (akt oskarżenia p. 12 A) zmuszenia Cukiera uderzeniami w twarz oraz groźbą zabójstwa do zrzeczenia się kaucji. I tu znowu wpływa moment, który przewodzi całej sprawie, a mianowicie, że „latem 33 roku „Ślepy Maks” został zaangażowany

z rekomendacji naczelnika urzę-

du śledczego jako rządca majątku Witkowie,

celem zrobienia porządku”.

Na tym samym majątku Bornstein groził rewolwerem pachciarzowi Cukierowi. Ta okoliczność, że Cukier przy pierwszym przesłuchaniu nie wspomniał, iż „Ślepy Maks” groził mu rewolwerem nie jest jeszcze dowodem nieprawdopodobności Cukiera, bo skoro o rewolwerze mówił podczas przesłuchania go w trybie art. 20 k. p. k. w wydziale śledczym, to należy raczej przypuszczać, że pierwsze jego zeznanie u sędzie go śledczego

nie zostało dokładnie zaprotokółowane.

Tak dosłownie mówi o tem sąd w motywacji wyroku stwierdzając jednocześnie, że wyjaśnienia Bornsteina w tej sprawie są jak zwykle zaprzeczeniem wszystkiego co mu się zarzuca.

Następna sprawa oznaczona w motywach wyroku liczbą 7 tj. sprawa Felicji Prywin,

jest również szalenie ciekawa z punktu widzenia owych tajemniczych stosunków, łączących Bornsteina z policją łódzką.

Bornstein nie przyznał się do winy, tłumacząc się, iż interwenjował w sporze między małżonkami Prywinami

na skutek polecenia jednego z wyższych funkcjonariuszów policji,

który miał mu rzekomo dać piśmo do jednego z dygnitarzy policyjnych w Warszawie w tym czasie, gdy Prywin wybierał się do Warszawy,

celem pobicia Skowronka za utrzymywanie stosunków z jego żoną, Felicją.

W zeznaniach swoich „Ślepy Maks” powoływał się ciągle na to, że ów dygnitarz policyjny polecał go jako tego, który może spór między Prywinami załagodzić.

Zeznaniu temu sąd absolutnie nie daje wiary, wychodząc z tego założenia, że wydział śledczy miał już w owym czasie dokładne informacje o stosowaniu przez Bornsteina teroru i, że wszelka interwencja naczelnika urzędu śledczego w celu odwołania ujemnej o nim opinii spełzała na niczem.

Jak wynika z motywacji wyroku, Prywinowa bała się Bornsteina i pod jego terorem zerwała ze Skowronkiem, gdyż „Ślepy Maks” groził jej szpeceniem twarzy, a nawet zabójstwem w razie, gdyby nie za-

niechała kroków rozwodowych. Akt oficjalny mówi o tem, że „chodziło mu o to właśnie, aby zastraszyć ją zabójstwem czy oszpeceniem twarzy,

co na nią, jako kobietę, dość urodziwą, wrażliwą na swą urodę, wyrzucić mogło wrażenie bardzo silne...”

Następny rozdział zajmuje fałszywe oskarżenie nadkomisarsza Weyera

i zastępcy starosty grodzkiego Rosickiego w anonimach do komendy wojewódzkiej P. P.

Ekspertyza kaligraficzna stwierdziła, że pisał to Hersz Grunis, który przyznał się do tego i dodał, że pisał pod dyktando Bornsteina nie wiedząc o co chodzi.

Bornstein miał zbyt dużo powodów, żeby zechcieć szkodzić nadkom. Weyerowi. Wiedząc że interwencja naczelnika urzędu też nie nie pomaga, postanowił na własną rękę postarać się o zdyskredytowanie go w oczach jego przełożonych.

Pomimo nieprzyznania się do winy Bornsteina, sprawa ta jest dla sądu i dla szerokiej opinii zupełnie jasna i zrozumiała.

Szereg dalszych spraw nie wpływa absolutnie na zmianę kwalifikacji wyroku. Jest to bowiem tylko zbiór rozmaitych wynurzeń przy zastosowaniu gróźb,

jednak nie specjalnie zasadniczego i interesującego nie zawiera.

W motywach wyroku wszystkie te dalsze sprawy zakwalifikowane są pod wspólną rubryką obejmującą 5 paragrafów, które możnaby zatytułować:

„przemoc i groźby”.

Tak w skrócie przedstawiają się motywy wyroku tej sensacyjnej sprawy sądowej.

Bohater tego procesu „Ślepy Maks” przebywa w więzieniu w Piotrkowie,

a skarga apelacyjna wniesiona przez jego obrońcę ma się niewątpliwie znaleźć w warszawskim sądzie apelacyjnym, który jeszcze raz będzie musiał zanurzyć sondę w tem mocno cuchnącym bagienku...

CASINO

Dziś pocz. o 12-iej

CARANGA

Film o imponującym rozmachu wystawy, genialnej reżyserji.

Rewelacyjna obsada:

Lili Damita
Jack Buchanan

Ceny miejsc od

80 gr.

NAJWIĘKSZY FILM EROTYCZNY WSZYSTKICH CZASÓW

GRA ZMYŚŁÓW

Obsada: HARRY BAUR, ALICE FIELD

Wkrótce „Casino”

Niezapomniany król cyganów

JOSE MOJICA

śpiewak i artysta z bożej łaski oraz fenomenalna tancerka

ROSITA MORENO

stworzyli piękny romans filmowy

DZIEWCZĘ z OBŁOKÓW

Wkrótce w Grand-Kinie

Drakońskie przepisy meldunkowe

winien magistrat łódzki złagodzić na wzór stolicy

Należy umożliwić obywatelom ponoszenie jaknajmniejszych kosztów przy wypełnianiu obowiązku meldunkowego

Dzisiejsze audycje

SONATA BEETHOVENA NA ORKIESTRĘ.

Wspaniałe, pełne forte pianowe Beethovena Sonata B-dur „für Hammerklavier” op. 106 przekracza wszelkie ramy zwyczajnej sonaty fortepianowej, a stanowi raczej dzieło o zakroju symfonicznym. Fakt ten skłonił wiedeńskiego dyrygenta i kompozytora F. Weingartnera do przerobienia dzieła tego na orkiestrę. W tej wersji usłyszymy sonatę o godz. 12.15 w audycji z płyt.

„HIPEK NA LETNISKU”.

Hipek, Szczepko i Tońko oraz inni nasi znajomi z „Wesołej fali” spóźnili się nieco z wyjazdem na letnisko. Wybrał się na wakacje do piero w sierpniu, tem bardziej więc wykorzystać chcą resztki lata. Jak się ta gromadka lwowian bawi na wsi, dowiedzą się dzieci z wesołej dla nich przeznaczonej audycji p. 14 r. W. Budzyńskiego o godz. 15.30.

GÓROL, JO SE GÓROL!

W ramach audycji „Cała Polska śpiewa” o godz. 18.15 wystąpi chór góralski z Zakopanego. Audycja ta zainteresuje wszystkich, którzy miłują folklor zakopiański, skoczne a nieraz smętne, zawoźzące a pełne życia melodyjne pieśni i tańce góralskie. Audycja ta odbędzie się w związku z „Świętą gór”.

WIECZÓR NAMYSŁOWSKIFGO.

Rodzina Namysłowskich posiada oddawna swą ustaloną opinię światowych muzyków, zasłużonych szczególnie na polu muzyki ludowej, jako interpretatorów i kompozytorów. O godz. 20.00 usłyszą szereg w ludowym tonie utrzymujących utworów Karola Namysłowskiego w wyk. orkiestry pod dyr. Stanisława Namysłowskiego.

„ŚWIĘTO GÓR W MUZYCE”.

Szczególne piękne święto: „Święto gór” ucieszy in. audycja o godz. 21.30 w wyk. orkiestry pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Program składa się z poematu symfonicznego Noskowskiego: „Moskie Oko”, znakomicie odmalowującego ciągle zmieniający się wygląd tego najpiękniejszego jeziora tatrzańkiego i z Suity baletowej Maklakiewicza: „Zbójnicy”, a więc mającej za temat ten najromantyczniejszy, już legendarny lud górski — tatrzańskich zbójników, o których po dziś dzień krąży tajemnicze baśnie i opowiadania. Jak zwykle audycje urozmaici słowo mówione (r)

Konstruktorzy R.W.D. w Łodzi

Złot gwiazdzisty zapowiada się imponująco

Donosiliśmy już, że w niedzielę, dnia 11 b. m. odbędzie się zjazd gwiazdzisty do Łodzi. Na lotnisko w Lublinku przybędzie cały szereg samolotów ze wszystkich zakątków kraju. Zgłoszenia na zlot nadesłały niemało wszystkie aerokluby w Polsce, oraz aeroklub gdański.

Ogółem zgłoszono 19 maszyn. Łódź reprezentowana będzie przez dwa samoloty „Legun I” i „Legun II” (RWD 5 i RWD 9) które zdobyły pierwszą nagrodę na zlocie warszawskim i włocławsko-kujawskim. Są to samoloty ufundowane przez społeczeństwo łódzkie.

Z bardziej znanych pilotów polskich w zlocie gwiazdzistym

BAL AKADEMICKI W KOLUMNIE

Dzisiaj o godz. 9 wiecz. odbędzie się wielki doroczny bal akademicki w pięknie udekorowanym café-dancingu „Kolumna” w Kolumnie. Bal zapowiada się interesująco, ze względu na szereg konkursów i atrakcji. Cała Łódź naznaczy sobie spotkanie w sobotę wieczorem w „Kolumnadzie”, by spędzić najpiękniejszą noc letnią

Przed pewnym czasem poruszyliśmy bardzo aktualny i ciekawy temat, a mianowicie martyrologję, którą przechodzi każdy normalny obywatel Rzplitej.

Dzięki niektórym zarządzeniom władz wróciły dawne przedwojenne rosyjskie czasy, kiedy każdy przeciętny obywatel w myśl carskiego „ukazu” musiał się składać z duszy, ciała i paszportu.

Wprawdzie konstytucja nie przewiduje przymusu paszportowego w Polsce, jednak nikomu nie radziłbym wyjeżdzać choćby kilka kilometrów poza granice Łodzi bez uzbrojenia się w dowód osobisty, białe ewentualnie zielone kartki meldunkowe i wymeldunkowe, książeczkę wojskową i na wszelki wypadek w świadectwo szczepienia ospy i t. p. urzędowe dokumenty.

Z dowodem osobistym to jeszcze niewiele zmartwień, raz się weźmie i człowiek na całe życie ma już spokój.

Znacznie gorsza jednak sprawa jest z owymi groźnie wyglądającymi białozielonymi kartkami.

Podobno na wzór zagranicy zaprowadzono u nas taką kontrolę ludzi, mających to nie-szczęście, że czasem muszą się przeprowadzać.

Sprowadzono bardzo kosztowną maszynę z Anglii, wydrukowano kilkanaście milionów białych i zielonych blankietów, upeczętkowanych inkwizytorскими napisami i zaczęto... gnębić obywateli.

Wprowadzenie w życie tego przepisu dało pole całemu szeregowi rozmaitych kombinato-

rów do żerowania na naiwności ludzkiej.

Przedewszystkiem blankiety za- i wymeldunkowe sprzedawano pokątnie po cenie kilkakrotnie wyższej (w biurze meldunkowym blankiet kosztuje 10 groszy).

Płacono chętnie wyższe ceny, byleby tylko nie być skazanym na kilkugodzinne wystawanie w ogonku.

Pozatem administratorzy domów znaleźli sobie dzięki tym blankietom nowe źródło zarobków.

Za zameldowanie lokatora lub sublokatora żądają 2 złote, grożąc w razie niezapłacenia niepodpisaniem blankietów, co jest równoznaczne z niezameldowaniem.

Większość nieorientujących się w obawie wysokich kar za niewypełnianie przepisów meldunkowych płaci ten haracz, rzadko znajduje się tylko taki, co potrafi nauczyć takiego administratora, że meldowanie lokatora należy do jego zasadniczych obowiązków, za które nie wolno brać pieniędzy.

T. zw. sfery miarodajne in-

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.15 Sonata B-dur Beethovena pod dyr. Weingartnera (płyty)
18.05 Koncert kwartetu salonowego.
18.30 Muzyka, poczta, śpiew...
14.30 Nowości z płyt.
15.30 Wesoła audycja dla dzieci.
16.00 Skrzynka techniczna
16.15 Pieśni w wyk. Jarowej.
16.30 Koncert kameralny w wyk. Przybojewskiego (wiolonczela) i Walentowicza (fortepian)
16.50 „Opowieść rybaka” — fragment z „Żywych kamieni” Wacława Berenta.
17.00 Koncert dla letnisk i uzdrowisk.
18.15 Koncert chóru ludowego.
18.30 Przegląd wydawnictw.
18.45 Arje operowe (płyty)
19.30 Nasze pieśni.
19.50 Wrażenia z marszu szlakiem kadrówki.
20.00 Muzyka z płyt.
20.10 Wieczór Karola Namysłowskiego.
21.09 Audycja dla Polaków z zagranicy.
21.30 „Święto gór” — koncert.
22.10 Wielkopolska w przekroju.
22.30 Muzyka z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Lipsk (382)
20.10 Wodewil Nestroy'a „Trójka hultajska”.
Stuttgart (523)
00.00 Koncert muzyki klasycznej (M. in. Symfonia nr. 3 Bacha, Symfonia na obój, fagot i orkiestrę Vögl'a, Serenada D-dur Mozarta)
Kalundborg (1261)
20.10 Kwintet na obój i smyczki Raxa i Kwartet smyczkowy Locke'a Paryż (1648)
20.45 Opera Masseneta „Kopciuszek”.
Rzym (420)
20.40 Opera Pucciniego „Edgar”.
Budapeszt (550)
20.10 Operetka Lehara „Wesoła wdówka”.

terpelowane, poco właściwie i w jakim celu wprowadzone zostały blankiety za i wymeldunkowe, odpowiedziały, że ma to być wielce pomocnym przy wykrywaniu wszelkich przestępstw, wykroczeń przeciwko kodeksowi karnemu i t. p.

Niestety, przepisy zostały wprowadzone w życie, ale ostrzeżenie dotyka spokojnych obywateli, podczas gdy ci, przeciwko którym miało być wymierzone lekceważą je sobie w najlepszym.

Nie dalej jak kilka tygodni temu w Radości pod Warszawą zastrzelono przodownika policji. Zbrodniarz był zameldowany, własnoręcznie wypełnił oba blankiety, podpisał je, a jakże, w porządku, według wszelkich przepisów. A jakimż profit z tego.

Czy nasze władze meldunkowe są aż tak naiwne, żeby przypuszczać, że po dokonaniu morderstwa również w ten sposób się meldował?

Z drugiej strony pewne przepisy meldunkowe muszą istnieć. Nie zwalczamy, bynajmniej przymusu meldunkowego, zwalczamy jedynie wybujały biurokratyzm w tym resorcie.

W walce tej nie jesteśmy jak się okazuje odosobnieni, poważ-

ny bowiem krok już w tym kierunku zrobił magistrat warszawski.

Od dnia 13 sierpnia r. b. zaczął obowiązywać na terenie m. st. Warszawy nowe przepisy meldunkowe, zreformowane przez zarząd miejski w 1935 r. i zatwierdzone przez władze administracyjne.

Zmiany te polegają najpierw na zniesieniu dotychczas obowiązującego przepisu wypełniania każdego meldunku w 2-ch egzemplarzach.

Chociaż zarząd miejski z tego tytułu rezygnuje z dość pokątnej sumy, jaka wpływała dotychczas za ten drugi egzemplarz, to jednak godzi się na tę stratę w imię usprawnienia administracji w imię umożliwienia obywatelowi ponoszenia jaknajmniejszych kosztów przy wypełnianiu obowiązku meldunkowego i zmniejszenia ilości wypełnianych formularzy.

Może za przykładem warszawskiego magistrata i Łódź zdobyłaby się na to, żeby iść na rękę nieco ludności miasta.

Magistrat na tem niewiele straci, a zyska sobie z pewnością wdzięczność szerokich rzesz gnębionych obecnie drakońskimi przepisami. Ku-

Nowa organizacja sjonistyczna powstała z inicjatywy Wł. Żabotyńskiego

W kołach sjonistycznych wielkie wrażenie wywołało utworzenie nowej organizacji sjonistycznej. Jak się dowiadujemy, w d. 7 września r. b. rozpocznie się w Wiedniu kongres nowej organizacji sjonistycznej, której inicjatorem jest przywódca rewizjonistów, Włodzimierz Żabotyński.

Wybory delegatów do tego kongresu, które w Łodzi, jak zresztą w całym kraju, odbędą się w dniu 25 b. m. są powszechne i mogą w nich wziąć udział wszystkie warstwy społeczeń-

stwa żydowskiego.

Akcję wyborczą w Łodzi inauguruje wybitny działacz rewizjonistyczny, dr. Schechtman (Paryż), który w dniu 12 b. m. wystąpi w Filharmonji z referatem na temat sytuacji oraz celów i zadań nowej organizacji sjonistycznej.

Wystąpienie to wzbudza duże zainteresowanie, albowiem ma zobrazować charakter nowej utworzonej przez Żabotyńskiego wszechświatowej organizacji żydowskiej.

Przykazania dla kierowców pojazdów mechanicznych i konnych

1. Pamiętaj, że jazda winna odbywać się po prawej stronie jezdni.
2. Zatrzymaj się przy chodniku po prawej stronie jezdni. O zamierzeniu zarzymania się podaj znak podniesieniem ręki do góry; zatrzymaj się tylko na linji domów, a nie na linji brzegów chodnika.
3. Nie zapomnij, że wyprzedzać pojazdy należy z lewej strony, po upewnieniu się, że jest wolna droga; wymijać należy z prawej strony (tramwaje można wyprzedzać z prawej strony).
4. Nie pozostawiaj koni i pojazdu na jezdni bez dozoru.
5. Podczas jazdy nie śpij.
6. Pojazdy, którymi przewożysz materjały, powodujące kurz i pył, przykryj, lub zmocz wodą.
7. Przy wyjeździe z bramy uprzednio upewnij, czy jest wolna droga.
8. Na skrzyżowaniach ulic i skrajach obejrzyj się i wskaż kierunek skrętu za pomocą ręki, zwracaj u-

9. Z nastaniem mroku, zapal światła przy pojeździe.
10. Na przystankach tramwajowych jeźź wolno.
11. Nie wyprzedzaj pojazdów na skrzyżowaniach, a jeźź na nimi.
12. Nie zajeżdżaj nikomu drogi.
13. Przestrzegaj pierwszeństwa drogi, a unikniesz wypadku.
14. Zjeżdżaj na bok na podawane sygnały policji, straży ogniowej, pogotowia ratunkowego, samo chodowej i sygnały tramwai.
15. Podawaj sygnały konieczne, a nikaj sygnalizowania zbieżnego, niepokojącego publiczność.
16. Nie jeźź za prędko i przestrzegaj szybkości jazdy.
17. Nie wolno ci jeźździć po szynach tramwajowych.
18. W czasie jazdy nie wypuszczaj z rąk kierownicy, lub lejcy.
19. Na postój zajeżdżaj na miejscu wyznaczone.

Ujpest mile żegna Łódź

Co mówią węgry o swym pobycie w Łodzi i Krakowie Przygotowania LKS do meczu z Hakoahem (Wiedeń)

Mecz Ujpestu z LKS wykazał, że jednak drużyny węgierskie, bawiąc na wyjazdach zagranicą, przywiązują większą wagę do wyników i bardziej dbają o swą dobrą markę, czego na przykład nie da się powiedzieć o zespole zawodowców z Wiednia.

Węgry grali z wielkim zacięciem, szybko, zdecydowanie, skutecznie. Nie było w ich akcji finezji, spotykanej u wiedeńczyków, a obliczonych bardziej na efekt, niż na skutek, ale zato była gra żywołowa, gra męska. Widownia była świadkiem walki, toczącej się na boisku, jakby to był mecz o punkty. Walka ta toczyła się jednak w ramach dozwolonych, po dżentelmeńsku, nie więc dziwnego, że mistrz Węgier pozostawił po sobie w Łodzi jak najlepsze wrażenie.

Tak. Publiczność była naprawdę zadowolona. Zaciekało nas czy i węgry wywiozą z Łodzi równie dobre wspomnienia, to też po meczu zaczęliśmy sondować ich opinie, starając się jednocześnie wy badać czemu przypisać ich słabe wyniki w Krakowie. Posypały się chaotyczne odpowiedzi.

— Kraków... Mamy specjalnego pecha do tego miasta. Byliśmy tam przed dziesięciu laty. Smutne wspomnienia. Graliśmy dwa mecze i oba wygraliśmy. Namówiono nas na trzeci mecz, z reprezentacją Krakowa. Doszło do niebываłej awantury. Wszystkiemu winien był sędzia d. Wojakowski. Grał wtedy na lewym łączniku w reprezentacji Ko walski, lecz nie tyle grał ile kopał po kostkach i bił po twarzy. Sędzia nie reagował. Nasi obrońcy, bracia Voglowie, długo cierpliwie znosili to wszystko, wreszcie jeden zareago wał. Pośpieszył mu brat z pomocą. Wybuchła niebываła awantura. Ledwie z całymi kośćmi uciekli.

Teraz graliśmy z Cracovią. Na ty dzień przed wyjazdem rozpoczęliśmy

trening, mimo to bez większego wysiłku prowadziliśmy 3:0. Drużyna nasza pofolgowała, a podniecona przez publiczność Cracovia zdołała uzyskać dwie bramki. Zaczęliśmy grać starannie, chcieliśmy poprawić wynik, lecz nic nie wychodziło. Bywa ją takie okresy...

Z Wisłą było już gorzej. Przypomniała nam się historia z przed dziesięciu laty. Mieliśmy dużą przewagę, lecz atak strzelał niecelnie. Z 3-ch metrów nie trafiono do bramki. Decyzje sędziego były skandaliczne (sędzią meczu Ujpest — Wisła był p. Stawikowski). Bez żadnej podstawy przyznał Wisłę bramkę. Nasz bramkarz przepuścił piłkę, lecz trafiła ona w słupek i wróciła na boisko. Nic nie pomogły tłumaczenia. Machnęliśmy ręką i graliśmy dalej. Gra rwała się co chwila. Sędzia od gwizdywał każde zetknięcie się graczy, chociaż tam ani śladu faulu nie było. To parodia sędziowania. Uko-

ronowaniem tych wszystkich głupstw arbitra było podyktowanie rzutu karnego. Że był on niesłuszny, nie trzeba tłumaczyć. Wykonawca demonstracyjnie strzelił w aut, dyskwalifikując tem najlepiej sędziego.

— A jak się wam grało w Łodzi? — Jesteśmy zadowoleni z wyniku i z przeciwnika. Musieliśmy dobrze popracować na zwycięstwo. W pierwszej połowie walka była wyrównana po pauzie mieliśmy wyrażną przewagę. Wasi są dobrą drużyną, lecz nie wytrzymali tempa. To właśnie zdecydowało o losach spotkania, jak i skuteczność strzałów naszych łączników, którzy dochodzą do formy. Podobała nam się przede wszystkim niezwykle fair gra LKS, podobał nam się sędzia, lecz boiskiem nie jesteśmy zachwyceni. Teren nie dość równy, trudno obliczyć ruchy piłki.

Kilka słów węgry poświęcają łódzkiej publiczności. Uznają, że jest dobrze wyrobiona sportowo, chwala jej bezstronność.

To rzadki wypadek — mówią — by widownia okłaskiwała przyby szów obcych im zupełnie. Myślimy do stali brawa za naszą grę, to też, sądzimy, zdobyliśmy jej uznanie. Cieszy nas to bardzo. Tem miłsze wspomnienia wywozimy w Łodzi. Ucieszyliśmy przy tej okazji krótki

wywiadzik z trenerem LKS. Popularny p. Łajosz jest zadowolony przede wszystkim z eksperymentu, który uważa za udany. Słaba i szara gra Kozewskiego zmusiła go do szukania innego gracza na pozycję lewego łącznika. Spróbował Gałeckiego i jest zadowolony.

— Nie przypuszczałem, by Gałeckiego mógł zagrać w ataku tak dobrze. Musiałem eksperymentować i udało się. Jeśli na meczu z Hakoahem Gałeckiego wykaże taką samą formę, pozostawię go w ataku na drugą rundę rozgrywek ligowych. Gałeckiego zagrał lepiej, niż się spodziewałem.

Moje chłopaki nie wytrzymali tempa. Atak szedł początkowo dobrze. Drużyna nabiera wyrazu, szkoda tylko, że Miller jest kontuzjowany.

— A w jakim składzie wystąpi LKS przeciwko Hakoahowi?

— W tym samym. Możliwe, że na pomocy zagra połowę Jańczyk, gdyż muszę szykować go na mecz z Warszawianką. Pegza I bawi na urlopie, a młodszemu nie upłynął jeszcze okres dyskwalifikacji. Sądzę, że z Hakoahem uda się uzyskać dobry wynik. Żeby tylko drużyna wytrzymała tempo...

Słuszną obawę. Nastają gorące dni. Ale przecież z Hakoahem można wygrać..

Murzyn Louis znockoutował Lewiński'ego

W Chicago odbył się mecz pięściarski pomiędzy pogromcą Maxa Baera, murzynem Louisem, a Kid Lewińskim. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Louisa przez nokaut. Widzów 50 tysięcy.

Martyna ulaskawiony

Martyna, reprezentacyjny obrońca Polski został ulaskawiony. Resztę nieodbytej jeszcze kariery uchylił zarząd ligi, umożliwiając mu grę w barwach Legji już w najbliższym meczu.

Kisieliński będzie musiał jeszcze pauzować, gdyż odwołanie Cracovii w sprawie jego dyskwalifikacji, nie zostało jeszcze przez zarząd ligi rozpatrzone.

Niesamowite rekordy kolarskie

Znany kolarz holenderski, Mac Namara, który w sferach kolarskich posiada przydomek „żelaznego czło wieka”, liczy obecnie 50 lat i może poszczycić się niebываłymi rekordami.

Posiada on rekord startów, a przebyta przezeń na zawodach dotychczas przestrzeń wynosi 125 tysięcy mil, co równa się pięciokrotnemu okrążeniu kuli ziemskiej.

Mac Namara podczas swej kariery sportowej nie raz uległ wypadkowi na zawodach. „Tylko” 11 razy złamał łopatkę, a 14 razy — rękę...

Nefarnik piłkarza

Kisielińskiego i Wodarza pragnie pozyskać wiedeński Rapid dla swej mistrzowskiej drużyny. Taką wiadomość połażę w każdym razie prasa wiedeńska po powrocie Rapidu z Warszawy, gdzie rozegrał on dwa mecze z reprezentacyjnymi teamami Polski.

Pogoń lwowska została zaproszona przez Hapoel na tournée do Palestyny. Tournée to projektowane jest na 10 — 30 grudnia. Pogoń grałaby w Tel Avivie, Haifie, Damaszku i Bejrucie.

Bokserzy myślą o sezonie

Celowe poczynania władz okręgowych

W celu należytego przygotowania reprezentacji pięściarskiej Łódzi zarząd ŁOZB postanowił zorganizować obóz treningowy dla najlepszych pięściarzy. Zadaniem tego obozu byłoby przede wszystkim utrzymanie zawodników w należytej kondycji fizycznej.

Obóz byłby nieskoszarowany, treningi odbywać się będą pod okiem p. Konarzewskiego trzy razy w tygodniu. Do obozu tego wyznaczonych zostanie 24 zawodników, po trzech z każdej kategorii.

Inicjatywa ŁOZB jest godna pochwały. Obóz taki stworzy rezerwar zawodników odpowiednio już przygotowanych, z którego kapitan związkowy czerpać będzie przy ustalaniu składu reprezentacji miasta. Nie wątpliwie obóz ten przyczyni

się do osiągania lepszych wyników w spotkaniach międzymiastowych.

ŁOZB w dalszym ciągu nie zaniedbuje pracy na odcinku propagandy sportu pięściarskiego w miastach prowincjonalnych. Pierwsze próby wypadły zadawalająco, to też powodzenie zachęciło ŁOZB do urządzenia za wodów w Brzezinach. Wysłany będzie tam zespół złożony z czołowych pięściarzy łódzkich, którzy następnie odwiedzą Tomaszów i Kalisz.

Zawodnicy miast prowincjonalnych, którzy wykażą podczas tych zawodów większe zdolności bokserskie, zostaną następnie sprowadzeni do Łodzi i przejdą trening pod kierunkiem p. Konarzewskiego, ewentualnie trenera PZB p. Smitha.

Z zawodów hipicznych w Gdyni



Kpt. Biliński, zdobywca nagrody im. prezydenta Rzplitej na zawodach hipicznych w Gdyni.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro w Łodzi przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko WKS: turniej pikarski o godz. 15 mecz WKS — IKP i o godz. 17 Makabi — Tur. Boisko LKS przy Al. Unji od godz. 15-ej dalszy ciąg turnieju „dziki”.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi od godz. 16-ej dalsze mecze o mistrz. kl. A. w koszykówkę żeńską i szczypiornik.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko LKS przy Al. Unji o godz. 17 mecz międzynarodowy LKS — Hakoah (Wiedeń), poprzedzony przedmeczem szczypiornika o mistrz. kl. A. LKS — IKP. Od godz. 8 rano dalszy ciąg turnieju „dziki”.

Gry sportowe: Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrz. kl. A. w koszykówkę żeńską i szczypiornika.

Wycieczki do Wiednia

od 15 do 22 sierpnia zł. 95.—
15 do 29 „ zł. 125.—
15 do 4 września zł. 145.—
17 do 21 sierpnia zł. 95.—

Zapisy **WAGONS-LITS** || **COOK**,
Piotrkowska 64, tel. 170-77.

W Orłowie-Morskiem

nabyć można codziennie

„Głos Poranny”

w kiosku przy wejściu na plażę Orłowską

Piękną niespodziankę

sprawili Hebda—Tarlowski w Hamburgu

W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo tenisowe Niemiec, toczących się w Hamburgu para polska Tarlowski — Hebda sprawili wielką i miłą niespodziankę.

W półfinale zmierzyli się z parą niemiecko-jugosłowiańską Buss — Kukuljevic, którą pokonali w trzech setach w stosunku 7:5, 6:4, 7:5.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Hamburgu finałowy mecz w grze pojedynczej pań Jędrzejowska Cilly Aussem.

Nowe zwycięstwo Kucharskiego

Dzisiaj polacy startują w Amsterdamie

W czwartek wieczorem odbyły się w Malmö zawody lekkoatletyczne w konkurencji międzynarodowej, w których udział wziął nasz doskonały średniodystansowiec Kucharski i zawodnicy amerykańscy.

Kucharski wziął udział w biegu na 800 mtr. i uzyskał piękny sukces, zajmując pierwsze miejsce. Uzyskał on czas 1.56,4 sek. Drugie miejsce zajął duński biegacz Kristensen w czasie 1.58,7 sek., a do-

piero na trzecim miejscu znalazł się Amerykanin Venzke — 2:01,1. Słaby czas Amerykanina tłumaczy się tem, że zderzył się on podczas biegu ze szwedem Wennbergiem i upadł, wybijając się zupełnie z tempa.

Kucharski natychmiast po zawodach wyjechał do Amsterdamu, gdzie w dniu dzisiejszym weźmie udział w zawodach wraz z drugim naszym reprezentantem, Szuajdrem

Warta, Legja i HCP

dają graczy do reprezentacji Poznania przeciwko Łodzi

Poznań, przygotowując się do meczu międzymiastowego z Łodzią, po treningowych zawodach ustalił już skład swej reprezentacji, do której weszli: Fontowicz (Warta), Dusik (Legja), Bötscher (HCP), Ofierzynski (Warta), Garczyński (HCP.), Zarembo (Legja), Słomiak, Kryszkiewicz, Szerfke (wszyscy z Warty), Gensler (Legja) i Skrzypczak

(HCP.) Mecz odbędzie się w dniu 18 sierpnia. Skład drużyny łódzkiej ustali już w najbliższych dniach kapitan ŁOZPN. p. Cyll, przy czym wejdą doń w większości gracze klubów A-klasowych. Z ligowych graczy LKS. przewidziany jest tylko Piasecki w bramce, Fliegel w obronie, Pegza II w pomocy i Król w ataku.

ANKIETA „GŁOSU PORANNEGO“

Jak włókiennictwo winno sprzedawać? Sklepy fabryczne dają konsumentom gwarancję jakości towaru

Aktualny problem tworzenia przez przemysł własnego aparatu sprzedaży detalicznej znalazł w ankiecie „Głosu Porannego“ źródłowe oświetlenie. Trudno będzie niewątpliwie znaleźć wspólną platformę dla tych zagadnień pomiędzy przemysłem i kupiectwem. Jednocześnie niemal opinie przez myślny podkreślają konieczność otwierania własnych sklepów wobec zupełnej pauperyzacji handlu włókienniczego. Dopóki proces ten trwa, trudno jest mówić o likwidacji sklepów fabrycznych, co niewątpliwie byłoby ostatecznym celem kupiectwa. Poniższe wywody o charakterze ogólnym, stanowią podkreślenie tego stanu wiska przemysłu włókienniczego.

REDAKCJA

Poza ogólnie zaznaczonymi już uprzednio w ankiecie „Głosu Porannego“ przyczynami tworzenia sklepów fabrycznych, jeden jeszcze wzgląd zasługuje na uwagę. Jest nim istnienie pewnej ilości nieuczciwych kupców, którzy sprzedają imitacje towarów znanych firm. Jeżeli chodzi o sklepy fabryczne, to oczywiście, o tem nie może być mowy.

Zubożały kupiec z powodu braku gotówki nie może nabyć wszystkich artykułów i gatunków towarów, produkowanych przez fabrykę, wówczas, gdy skład fabryczny posiada tych artykułów kilkanaście a niera kilkadziesiąt.

Decydującym względem jest tu jednak ubóstwo finansowe kupiectwa. Jest rzeczą notoryczną znaną, że przeciętny kupiec, gdy sprzeda jedną partję, wówczas dopiero jest w stanie nabyć następną partję. Czasem w zależności od tego czy konsument orientuje się w cenach - czy nie, kupiec pobiera ceny niższe lub wyższe. Natomiast sklepy fabryczne pobierają od wszystkich jednolitą cenę. W tym zakresie sklepy fabryczne stosują się do cen rynkowych. Nie chcą one bowiem konkurować z kupcami, nabywającymi wyroby te same firmy. Poza tem sklepy fabryczne posiadają tę przewagę, że dają gwarancję jakości towarów. Łatwiej też można uwzględnić wszelkie słuszne reklamacje ze strony konsumentów co do ja-

kości towarów. O ile np. fabryka wypuszcza na rynek towar chociażby z najmniejszym defektem to zostaje on natychmiast przez skład fabryczny wymieniony, gdyż chodzi o zaznajomienie szerszej klienteli z wyrobami firmy i pozyskanie jej zaufania. Często też sprzedają kupcy towar gorszych gatunków za towar lepszy, a nawet najlepszy. Tylko w tym wypadku kupcy sprzedają taniej, niż sklepy fabryczne. Klient, nie znając się na towarze, przekonany jest, że nabywa towar po niższej cenie, a otrzymuje materiał w gorszym gatunku.

Wreszcie nie można pominąć i tego czynnika, jakim jest brak zainteresowania ze strony hurtu na artykuły modne i droższe. Ze względu na częste zmiany mody, kupcy nabywają w ostatnich latach przedewszystkiem artykuły konsumowane masowo i stale bez względu na wymagania mody. To samo dzieje się z wyrobami droższymi. Oczywiście, przy sprzedaży artykułów tań-

szych fabrykanci nie osiągają zysków, gdyż natrafiają na szaloną konkurencję przemysłu anonimowego.

Najbardziej interesujący konsumenta sprawdzian osiągnięć sklepów fabrycznych, t. j. poziom cen natrafia na trudności przy próbach dokładnego ich ustalenia. Trudno jest zupełnie ściśle sprawdzić, po jakich cenach sprzedają sklepy prywatne te same materiały, które znajdują się na składach fabrycznych, gdyż kupcy nie chcą najczęściej wogóle nabywać materiałów takich fabrykantów, którzy potwierdzą ich skład.

Fabrykanci przed tworzeniem składów detalicznych, posiadali w każdym mieście kilku odbiorców - hurtowników. Po bankructwach w roku 1930 pewnej ilości hurtowników, fabrykanci stracili do nich zaufanie, co pociągnęło za sobą redukcję kredytów. Przytem zaznaczyć należy, że pewna część hurtowników wogóle zlikwidowała swoje przedsiębiorstwa. Tylko dążenie do u-

trzymania i tak już skurczonych obrotów, za pewnym poziomie, niezbędnym dla produkcji, zmusza przemysł do nawiązania bez pośredniego kontaktu z kupcem-detalistą a przedewszystkiem z konsumentem, od którego otrzymuje za towar odrazu gotówkę.

Aczkolwiek sklepy fabryczne może nie w stu procentach spełniły pokładane w nie nadzieje, to jednak ta część gotówki, która dzięki otwarciu składów fabrycznych napływa, przemawia za tym systemem polityki sprzedaży we włókiennictwie. Trzeba tu zaznaczyć, że kupcy często zwracają towar niesprzedany po kilku miesiącach, czem w pewnym stopniu dezorganizują produkcję. To właśnie obok redukcji kredytu kupiectwu, spowodowało otwieranie składów fabrycznych. Obecnie wprawdzie fabrykanci również udzielają kredytu, lecz z kredytu tego korzysta większa ilość kupców oraz z mniejszych kredytów, wobec czego istnieje ze strony fabrykantów znacznie mniejsze ryzyko.

Jak przeprowadzić scalenie?

Prace samorządu gospodarczego nad projektami reformy podatku obrotowego

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi przeprowadzała ostatnio prace nad projektami, dotyczącymi scalenia podatku obrotowego na szereg artykułów.

W zakresie artykułów kolonialnych izba wypowiedziała się w zasadzie wbrew pierwotnym koncepcjom za jaknajszerszym objęciem scalonym podatkiem tych artykułów. Tak więc, według opinii izby, scalonym podatkiem winny być objęte nie tylko artykuły kolonialne krajowe, ale i artykuły kolonialno - spożywcze, wyrabiane z surowców kolonialnych w kraju. Stanowiłoby to odciążenie dla han-

dlu i objęłoby w sposób jednolity jaknajwiększą ilość dróg towarowych.

Pogląd izby łódzkiej w spra-

Bank Francji obniżył stopę dyskontową

Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 3 i pół proc. do 3 proc. Krok Banku Francji uczyniony w chwili ujawniania się pewnej opozycji przeciwko nowej polityce gospodarczej rządu, świadczy o tem, iż rząd Francji - niezależnie od napotykanym trudności - pragnie konsekwentnie kontynuować politykę, mając na celu powrót do normalnych warunków.

Dumping sowiecki na rynku pszenicy

Na międzynarodowym rynku pszenicznym duże wrażenie wywarła wiadomość o powrocie po 2-letniej przerwie, ZSRR w charakterze sprzedawcy pszenicy na rynek. Przy tej sposobności maklerzy giełdowi przypominają katastrofalne skutki, jakie wywołał w latach 1930-31 sowiecki dumping zbożowy.

Próbki pszenicy sowieckiej odpowiadają wymaganiom co do jakości. Dokładne zbadanie jakości towaru będzie jednak możliwe dopiero po nadejściu większych transportów. Ogólnie sądzą, że sowieci przystępują do wznow. eksportu w celu uzyskania dewiz, które mają być użyte na zakup kauczuku i innych artykułów.

Bacność, letnicy

z Wiśniowej Góry i Stróżewa!

„GŁOS PORANNY“

codziennie do nabycia od 8-ej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

Domy eksportowe

poważnie zwiększyć mogą wywóz

W łączności z pracami nad aktywizacją bilansu handlowego przez wzmożenie wywozu, aktualne stało się także oświetlenie kwestji, czy i w jakiej mierze jako środka ekspansji wywozowej nie można by wykorzystać domów eksportowych, uktwiających im jednocześnie warunki większej niż dotąd aktywności.

W związku z powyższem izba przem. handl. w Łodzi przeprowadza badania, mające na celu ustalenie listy ważniejszych artykułów, stanowiących przedmiot wywozu, uprawianego przez domy wywozowe,

formy organizacyjnej tychże oraz ich gospodarczych podstaw i metody pracy.

Ponadto przedmiotem dociekań izby są kwestje, jakie przyczyny strukturalnego charakteru utrudniają działalność domów eksportowych, pomniejszając ich zdolność konkurencyjną w stosunku do podobnych firm zagranicznych, oraz czy i w jakiej mierze celowe byłoby nastawienie domów eksportowych w kierunku zajęcia się eksportem drobnego i średniego przemysłu i rolnictwa.

Japonia odczuwa nadprodukcję

Gwałtowna niżka cen sztucznego jedwabiu

Z dniem 1 lipca r. b. produkcja fabryk sztucznego jedwabiu w Japonji, na podstawie uchwały kartelu sztuczno - jedwabnego, uległa zmniejszeniu o 20 proc. Miało to za pobiec ujawniającym się skutkom nadprodukcji i spowodować odciążenie nie niepomyślnie kształtującej się sytuacji rynkowej.

Ponimo miesięcznego przeszło trwania tych restrykcji produkcyjnych, oczekiwana na rynku sztucznego jedwabiu poprawa nie nastąpiła.

W ostatnich dniach dała się zauważyć gwałtowna niżka cen japońskiej przędzy sztuczno - jedwabnej, powodując zupełną dezorientację na rynku. Pozostaje to w związku z akcją outsiderów kartelu japońskiego, którzy rzucili na rynek większe partje tego półfabrykatu.

Jednocześnie akcje większych koncernów japońskich na wszystkich giełdach wydatnie zniżkowały, powodując pogłębienie się niekorzystnych nastrojów w tym przemyśle.

Zaświadczenia rodzinne przy podatku dochodowym

W związku z przepisem art. 27 ustawy o podatku dochodowym zezwalającym na obniżenie stopy podatkowej płatnikom, których dochód nie przekracza 7 tys. 200 zł. rocznie i posiadającym na utrzymaniu więcej, niż jednego członka rodziny, władze skarbowe żądają zaświadczeń władz samorządowych lub policji stwierdzających ilość i wiek członków rodziny.

Biorąc pod uwagę koszty i trudności związane z uzyskaniem takich zaświadczeń, izba przemysłowo - handlowa poruszyła sprawę na terenie izby skarbowej, która postanowiła zarządzić, by urzędy skarbowe nie domagały się wspomnianych zaświadczeń, o ile w wypadkach wątpliwych płatnik wchodzący w grę dane udowodni za pomocą przedłożenia księgi meldunkowej.

Dalsza zwyżka pożyczki stabilizacyjnej

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano waluty: Gulden gdański - 92 w placeniu, 95 w żądaniu. W porównaniu z dniem onegdajszym gulden gdański nie uległ wprawdzie zniżce, jednakże na prywatnym rynku łódzkim w stosunku do guldena panowała nadal tendencja niepewna i wyciekująca. Fimy angielskie - 26.15 w placeniu, 26.25 w żądaniu, marki niemieckie - 178 w placeniu, 180 w żądaniu, dolary złote 9.04 w placeniu, 9.07 w żądaniu, dolary gotówkowe - 5.25 w placeniu, 5.27 w żądaniu, ruble złote - 4.70 w placeniu, 4.73 w żądaniu, szyling austriackie - 101.50 w placeniu, 102 w żądaniu, korony czeskie 21.50 w żądaniu. Nieoczekiwanie da się na rynku odczuć brak koron czeskich. Floreny holenderskie - 357 w placeniu, 358 w żądaniu. Firy włoskie - 38.50 w placeniu, 39 w żądaniu, franki francuskie - 34.90 w placeniu, 35 w żądaniu, pengó węgierskie 102 w placeniu.

Papiery wartościowe - 7 proc. pożyczka stabilizacyjna - 66 w placeniu, 66.50 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa - 53.40 w placeniu, 54 w żądaniu, 5 proc. łódzkie listy zastawne - 52.25 w placeniu, 52.75 w żądaniu, 3 proc. pożyczka budowlana - 41.50 w placeniu, 42 w żądaniu.

Obroty małe przy tendencji zwyżkowej dla papierów wartościowych. Z walut dolary złote zniżkowały o 4 punkty, marki niemieckie o 1 pkt. Natomiast papiery wartościowe w przeciwieństwie do walut wykazywały tendencję zwyżkową 7 pr. pożyczka stabilizacyjna zwyżkowała o 125 punktów, 5 proc. łódzkie listy zastawne - o 25 punktów 4 proc. dolarowa oraz 3 proc. pożyczka budowlana kształtowały się na poziomie dnia onegdajszego.

Krach w bawelnicie

Zbiory w St. Zjednoczonych wyniosą 12 milj. bel

Według urzędowego sprawozdania urzędu rolnictwa w Waszyngtonie z dnia 8 bm. zbiór bawelny obliczony jest na 11,798,000 bel. Zbiór z akra 196 Lbs.

Przewidywano, że zbiory bawelny w r. b. wynieść miały od 10 i pół do 11 milionów bel maximum, wobec tego, iż według urzędowego sprawozdania ustalono je na poziomie 11,798,000 bel, a więc na poziomie prawie 12 milionów bel, są one o blisko 1 milion bel wyższe, niżeli przewidywano. W tych warunkach giełda nowojorska zareagowała zniżkowo, co momentalnie odbiło się na kursach, które w porównaniu

z notowaniami z dnia 7 bm. zniżkowały o 20 - 25 punktów.

Giełda liverpoolska, która zamknęła swe notowania dopiero po ogłoszeniu sprawozdania w Waszyngtonie również obniżyła kursy w granicach od 6 do 10 punktów, wreszcie w tych samych granicach nastąpiła zniżka notowań na giełdzie bremeńskiej.

Celem zorjentowania czytelników w wysokości spadku notowań na giełdzie bawelnicanej w Nowym Jorku, podajemy poniżej notowania z dnia 7 b. m., przyczem notowania w nawiasach oznaczają kursy z dnia 7 b. m., bez nawiasów zaś z dn. 8 b. m.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:

	Tranz.	Sprzed.	Kupno
Bndowlana	42.00	41.75	
Dolarówka	53.50	53.00	
Inwestycyjna	109.50	109.00	
Bank Polski	91.50	91.00	
Tendencja mocniejsza.			

Sztokholm 135.25 (plus 15), Zurych 172.97 (plus 4). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 179.25, szyling austriacki 102.25, korona czeska 21, frank francuski 34.92, frank szwajcarski 172.40, liry włoskie 39.50, funt angielski 26.20, funt turecki 3.85, gulden gdański 94, lat lotewski 1.33, leje rumuńskie 2.98, dolar 5.2675, rubel złoty 4.70, dolar złoty 9.04, rubel srebrny 1.84, bilon 0.88. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, a zwłaszcza dla akcji B. Polskiego, którymi dokonano większych obrotów. Notowano: Bank Polski 92 — 92.75 (plus 75), Cukier 34 (plus 25), Węgiel 11.50, Lilpopy 9.25, Modrzejów 4.85, Ostrowieckie 15, Starachowice 34.50 (plus 25), Majewski 380 (akcje 600-złotowe).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja bardzo mocna, zwłaszcza

za, dla papierów w walucie dolarowej. Większych tranzakcji dokonano: 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.50 — 53.40, 4 proc. inwestycyjna serjowa 113 (plus 100), 5 proc. konwersyjna 67.50 — 68, 5 pr. kolejowa 60.50 — 100, 6 proc. dolarowa 83 — 84 (plus 100), 7 proc. stabilizacyjna 66.13 — 66.63 (plus 88), odcinki po 500 dolarów 66.50 — 66.75, 8 proc. obligacje budowlane B. G. Kr. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 49, 5 proc. Warszawy nowe 58.63 — 58.88 (plus 38), 5 proc. Lublina nowe 42.38, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 66.50. Tranzakcje dokonane a nietotowane: 3 proc. budowlana 41.75 4 proc. inwestycyjna zwykła 109, 7 pr. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 68.50, 8 proc. dillonowska 95.50, 7 pr. warszawska dolarowa 73.75, 4 i pół pr. listy Wileńskiego Banku Ziemskiego 48.25, 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 89.25, 5 proc. Siedlec nowe 42, za 7 proc. śląską chciano płacić — 74.75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 11.25 — 11.50, pszenica 15.50 — 16.00, owies 13.00 — 14.00 (nowe zbiory); jęczmień jednolity 12.00 — 13.00, mąka żytnia 1) 17.25 — 18.25, mąka żytnia 2) 18.25 — 19.25, mąka pszenna 27.00 — 29.00, otręby żytnie 6.75 — 7.00, otręby pszenne 6.50 — 6.75, otręby pszenne grube 6.75 — 7.00, rzepak 29.00 — 30.00, makuch lniany 15.50 — 16.50, makuch rzepakowy 13.00 — 14.00, groch Victoria 25.50 — 27.50. Usposobienie ogólne spokojne.

Upadłości i nadzory

Na zebraniu wierzycieli w odroczeniu wyplat firmy „Browar parowory” Karola Anstadta nadzorca są dowy odczytał sprawozdanie oraz bilans, poczem sędzia komisarz podał do wiadomości propozycje układowe, które brzmią: wszelkie zobowiązania firmy i jej właściciela podlegają redukcji do 40 proc. i płatne są bez procentów i kosztów w 4 ratach po 10 proc. każda w dwa lata, przytem i rata płatna będzie po 8 mies. od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następne raty po 14, 18 i 24 miesiącach od tejże daty.

Za układem wypowiedziało się 27 wierzycieli na sumę 92,127 zł, przeciwko układowi głosowało trzech wierzycieli na sumę 3,312 zł. wobec czego sędzia komisarz stwierdził, iż układ został przyjęty i przedstawił go sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układowy zatwierdził.

Syndyk upadłości Piotra Makówka, prowadzącego piekarnię i handel mąką (Przędzalniana 107) powiadomił sąd, iż postępowanie upadłościowe przeciąga się z powodu prowadzenia cywilnego procesu w imieniu masy upadłości oraz, że proces karny przeciwko Piotrowi Makówce został ukończony, przytem Makówka został skazany za działanie na szkodę wierzycieli, na karę więzienia, którą obecnie odbywa.

Sąd zwolnił syndyka z zajmowanego stanowiska i na jego miejsce mianował syndykiem adw. Urbanowicza, którego zobowiązał do niezwłocznego przejęcia agend i szybkiego zakończenia postępowania upadłościowego.

Zmartwychwstanie -- eksperyment

wykonany przez znakomitego chemika

Z Hollywood donoszą, że chemik Willard przywrócił do życia małpę, która przez cztery do pięć dni leżała w lodowni poddana była działaniu bardzo niskiej temperatury aż do zupełnego trupiego skostnienia. Chemik zastrzyknął tej małpie następnie preparat adrealiny - chlorydu. Zwierzę, które po wyjęciu z lodowni było twarde, jak kamień, już po pierwszym zastrzyku otworzyło oczy ku powszechnemu zdumieniu i zaczęło powoli poruszać

Cała eskadra zniszczona

Tajemnicze promienie bronią dostępu do wybrzeży amerykańskich

NOWY JORK, 8 sierpnia.

Pod ochroną ciemności, odbyła się w pobliżu Nowego Jorku pozorna bitwa, podczas której wypróbowano praktycznie nowe „tajemnicze promienie”. 51 „wrogich” okrętów miało zaatakować wybrzeże. Ale atak został przez jedną baterję nadbrzeżną, kierowaną tajemniczymi promieniami, odparty tak gruntownie, że 48 z spośród 51 atakujących okrętów uczyniono niezdolnymi do walki, lub całkowicie zniszczono. Jeden z trzech pozostałych okrętów, który rzucił się do ucieczki, został podobno również dotkliwie trafiony.

W sprawozdaniu z rezultatów

nocnych ćwiczeń, wypracowanym przez sztab generalny w Waszyngtonie i akademję wojenną, stwierdzono, że „tajemnicze promienie”, będące jednym z najważniejszych wynalazków w dziedzinie techniki wojskowej po wojnie, powodują znakomitą poprawę warunków obronnych wybrzeży amerykańskich. Rzecznicy artylerystów, którzy byli obecni na ćwiczeniach, są zdania, że wybrzeże amerykańskie jest „niemal nie do atakowania”. Dalsze ćwiczenia, podczas których mają być wypróbowane zalety tajemniczych promieni, odbędą się na Pacyfiku.

Zatarg o bezludną wyspę

Całe bogactwo — osiem palm kokosowych

Francuskie ministerstwo kolonii wydało niedawno kilkadziesiąt tysięcy franków na opłacenie kosztów procesu o wyspę. Proces został wygrany, wyspa przeszła w ręce rządu francuskiego, a na wyspie nie znalazło się nic prócz 8-miu palm kokosowych. Sporna wyspa, t. zw. Clepperon Island, przyczyniła Francji wiele kłopotów. Przed 40 laty odkryli ją żeglarze francuscy i wywiesili na niej flagę republiki. W kilka lat później wyspę „odkryli” po raz drugi meksykanie. I powstał spór dyplomatyczny o to, do kogo właściwie wyspa ma należeć. Zaostroszyła się kłótnia jeszcze bardziej, gdy się rozeszła wiadomość, że meksykanie znaleźli na wyspie pokłady guana i innych nawozów sztucznych.

Pomimo wielokrotnych procesów i wyroków nie śpieszył się rząd me

ksykański z ewakuowaniem wyspy. Nareszcie dwa lata temu wyznaczono arbitraż. Po ekspertyzie na miejscu, której koszty ponieśli oczywiście francuzi, sędzia wydał wyrok: mocą którego wyspa została przyznana Francji.

Królownik francuski, który miał przybić do brzegów wyspy, spóźnił się o cały miesiąc, a gdy wreszcie przybył, nikogo już na wyspie nie zastał, gdyż meksykańscy wywająkuowali się. Wysiadła wtedy na ląd ekspedycja, złożona z inżynierów, geologów i robotników. Zabrano się do pracy, przeszukano każdy metr kwadratowy gruntu i nie znalazło się ani śladu owych skarbów meksykańskich. Na pociechę zostały francuzom tylko palmy kokosowe w liczbie ośmiu.

Pocałuj mnie!

Dziwaczne nazwy miast

Powstałym w Stanach Zjednoczonych z błyskawiczną szybkością miastom nadawano nazwy zapożyczone ze wszelkich możliwych dziedzin. Istniało więc miasteczko nazywające się „Hatt off” (zdajmy kapelusze!), i drugie o równie dziwacznej nazwie „Kiss me” (Pocałuj mnie!). W stanie Colorado znajdują się dzisiaj jeszcze miasto o pięknej nazwie „Goodnight” (Dobranoc). Z alfabetu zapożyczono nazwy miast „Phi”, „Zeta”, „Ypsilon”. Miast o nazwie „Alpha” spotyka się w Stanach kilkanaście, a nawet istnieje miasto, zwące się „Abe”! Z mitologii zapożyczono nazwy: Pomona, Diana, Wulkan, Jupiter, Izis, Odin etc. W stanie Montana znajdujemy miasto Miles (żołnierz po łacinie), a w stanie Wirginia i takie dziwadło, które zwie się „Prosperity”. Do czego stych należą nazwy miast zapożyczone z historii literatury, np. Homer, Szekspir, Burns etc. Przy tej ekstrawagancji w nadawaniu nazw miastom nie dziwił nikogo w U. S. A.

Istnienie wszystkich nieomal stolet europejskich na gruncie amerykańskim; mamy więc tutaj 80,000 czuy Paryż, nie większy odeń Londyn, Rzym, Syrakuzy, Palermo, Moskwa etc. etc.

Flaga turecka bez półksiężyca

Kemal Pasza postanowił ostatnio usunąć jeszcze jeden symbol dawnego ducha tureckiego. Ze sztandarów tureckich zniknie półksiężyc.

Historja tego godła, które dla nas jest identyczne z symbolem władztwa islamu, ginie w mrokach przeszłości. Według pewnej legendy tureckiej, półksiężyc miał się ukazać w 13 wieku sultanowi Osmanowi w wizji cudownej, przytem władca ów miał widzieć, jak ten sierp księżycowy powiększał się stale, aż wreszcie pokrył całe niebo od wschodu do zachodu.

W rzeczywistości półksiężyc znany był już w czasach przedtureckich. W roku 939 przed Chr. Filip Macedoński oblegał Bizancjum. Dzięki blaskowi niewielkiego sierpa księżycowego, obleganci mieszkańcy miasta zdolali rozpoznać nieprzyjaciół, którzy korzystając z nocy, zdolali przeniknąć do warowni. Z wdzięczności miasto uczyniło z półksiężyca swoje godło państwowe. Godło to przyjęli następnie cesarze bizantyjscy.

Według znów innego podania, gdy w roku 1453 turecy zdobyli Konstantynopol na swych krwawo-czerwonych sztandarach umieszcili półksiężyc. Ale ta wersja nie jest pewna, bo jakże wytłumaczyć sobie fakt, że już w 12 wieku Ryszard Iwie Serce namalował na swoim herbie krzyż nad półksiężycem, co miało oznaczać zwycięstwo chrześcijaństwa nad islamem.

Największy dom targowy

wykończony zostanie w Chicago

Największym budynkiem handlowym na świecie szczyć się będą mogły St. Zjednoczone. W Chicago wykończony zostanie wkrótce gmach, który swymi rozmiarami za kasę wszystkie istniejące dotąd na świecie największe budowle. Piramidy egipskie przestaną nam imponować. Gmach ten będzie miał osiemnaście pięter po przeszło 200 tys. stóp kwadratowych oraz dalszych pięć pieter, tworzących rodzaj baszty. Cały wiec gmach będzie miał zgóra 4 miliony stóp kw. powierzchni. Ołbrzym ten służyć będzie na hurtowe sklepy pokazowe dla kupców i obejmować będzie wszystkie sprzedawane na świecie towary.

Koszt budowy tego największego na świecie budynku handlowego wynosi, jak na amerykańskie sto-

sunki, pokażną sumę 30 milionów dolarów, czyli prawie ćwierć miljar da złotych.

W gmachu tym znajdzie się również ogromna ilość najrozmaitszych urządzeń przewozowych. Cały dół będzie jedną tego rodzaju wielką stacją wyładunkową i załadunkową, do której zbiegać się będą dziesiątki torów kolejowych, sprowadzających towary ze wszystkich krajów Stanów, z nad Atlantyku i z nad Pacyfiku.

W górnych pięciu piętach środkowej baszty będą urządzone hotele, kluby, restauracje, kawiarnie i sale do tańca gwoli wyciecznikom i zabawie przyjezdnych kupców. Będą oni mieli na miejscu biura stenografek, urzędy pocztowe i telegraficzne, wywiadownie handlowe, salę posiedzeń.

Premjery teatralne

„Trupa Tannencapa“

Gościnne występy eksperymentalnego Teatru Młodych

Bawiący w naszym mieście na gościnnych występach warszawski eksperymentalny „Teatr Młodych”, który odebil z miejsca Łódź widowiskiem „Boston”, wystąpił w Filharmoniji z premjerą oryginalnej sztuki p. t. „Trupa Tannencapa“.

O charakterze tego ciekawego teatru pisaliśmy już obszernie z okazji wystawienia „Bostonu“.

Dr. M. Brandt, który jest duszą studja, inscenizacjami swemi wykazał, że doskonale docenia potrzeby i zna mentalność współczesnego widza teatralnego. To też jego teatr, idący po linii poszukiwania nowych zdobyczy scenicznych, musiał odrzucić wszystko, co traci szablone i wnieść do teatru swego pierwiastki świeże i pozytywne.

Po tej konsekwentnej linii poszła inscenizacja „Trupy Tannencapa“.

O ile w „Bostonie”, reportażu socjalnym, reżyser uciekł się do rozwiązania wieloplanowości akcji przez rozrządzenie poszczególnych fragmentów sztuki na wiele scenek, umieszczonych w wielu miejscach sali, wprowadził akłora na widownie, znosząc w ten sposób wogóle t. zw. rampę i granicę między sceną, a widownią, o tyle w „Trupie Tannencapa“ wydo był nową formę w inny, niemiłej pomyslowy sposób.

Trzonem „Trupy Tannencapa“, jest tóra sztuka Goldfadena „Bracia Kuneleml”. Zabawny ten spektakl gran był często w zaraniu dziejów sceny żydowskiej.

Dr. Brandt, biorąc tę sztukę, jako odskocznicy do swego widowiska, zmolerlizował ją, nadając jej charakter czystszej groteski. Swoję stosunek krytyczny do dawnego teatru reżyser wysunął na plan pierwszy w ten sposób, że pokazał, jak przedstawienie sztuki goldfadenowskiej grane było w jakiejs dzurze prowincjonalnej w Galicji, zaprezentował komiczną galerję widzów, kulisy teatru i t. p. Widzowie

w czasie spektaklu robią wesole „zweischenruffy”, zespół dyr. Tannencapa od powiada im etc.

Spektakl kończy się pomyslową awanturą, gdyż przedstawienie zostaje przerwane przez reprezentantów władzy.

Akcja tego widowiska rozgrywa się na zaimprovizowanej scenie prowincjonalnego teatru objazdowego, grającego w szopie, oraz na widowni; zespół „Teatru Młodych“ gra bowiem także rolę widzów galicyjskich.

W intencji scenarzysty spektaklu leżało, aby sztuka Goldfadena grana była nieudolnie i aby wywoływała reakcję „widowni“. Był to pomysł szczególnie dla młodego studja warszawskiego, albowiem nawet przy grze nieudolnej widowisko, tak pomyslane i zmontowane, musi być ciekawe. Istotnie, przyglądając się „Trupie Tannencapa“ nie wiadomo, gdzie kończy się gra mistrzowska, a gdzie zaczyna się — słaba, która, być może, leżała w tym wypadku w intencji reżysera.

W każdym razie to interesujące widowisko wskazuje na potencje twórcze sympatycznego zespołu.

Ciekawe dekoracje wykonała p. D. Matas.

Geł.

OSTATNIE DNI „STUDENTÓW“

Tylko jeszcze parę wieczorów arcywesołej farsy letniego sezonu „Studentów“.

W przygotowaniu sensacyjna komedia p. t. „Król włamywaczy“ z Kaziemierzem Szubertem w roli popisowej.

OSTATNIE WYSTĘPY „TEATRU MŁODYCH“

W sobotę i niedzielę popołudniu o godz. 4.15 na żądanie publiczności tylko dwa razy wspaniała reportaż „Boston“.

Do niedzieli włącznie, wieczorem „Trupa Tannencapa“ z muzyką i tańcami.

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie
RAKIETA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Widownia zabezp. od niepo-
 gody i chłodu.
 Początek w dni powsz. o 4,
 w sob., niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych!
Rosie Barsony, Feliks Bressari, Tibor v. Halmay we wspaniałym melodyjnym przeboju wiedeńskim, mówionym i śpiewanym po niemiecku
Kwiaciarka z Prateru
 (SALTO IN DIE SELIGKEIT)
 Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

LECZNICA
 ze stałymi łózkami
 DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
 i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-81
 9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
 Wezwania na miasto.

SANATORJUM
W CHEŁMACH
 dla dorosłych i dzieci
 w sosnowym lesie
 Wszelkie wygody: woda bieżąca,
 światło elektryczne, telefon.
stała opieka lekarska.
 Dietetyczna kuchnia.
 Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260
 127-81.

Dr. ROJTER
CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW
i WENERYCZNE
Narutowicza 24
 telef. 262-61
 przyjmuje: 8—1 i 3—8

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
 Specjalista chorób wenerycznych
 skórnych i seksualnych
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
 w niedziele i święta od 9—12

Dr. med.
TREPMAN
 specjalista chorób wenerycznych,
 skórnych, moczopłucnych
 front II piętro,
Zawadzka 6, telef. 234-12
 przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz.
 W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.
M. Taubenhau
 akuszer-ginekolog
Zgierska 11,
 tel. 246-09.
 Przyjm. od 8—10 rano i 4—8 w.

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:
 WÓZKÓW dziecięcych
 ŁÓŻEK metalowych
 MATERACY wysielanych
 MATERACY sprężyn.
 ŁÓŻEK polowych
 w fabrycznym „DOBROPOL”
 Łódź, Piotrkowska 75
 — składsie „DOBROPOL” w podwórzu. —
 ŁÓŻEK komodowych
 WYŹMACZEK
 marki „Rubber”
 ŁODÓWEK
 LEŻAKÓW, HAMAKÓW
 ROWERÓW i dresyn

Wyśmienite LODY
 porcja 35 gr.
 wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym
 ORAZ
KOLACJE JARSKIE
 z 5-ciu dań po 90 gr.
 poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
 Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Dr. med. **J. M. BARCINSKI**
powrócił
 Gabinet rentgenowski, leczniczy
 i rozpoznawczy
 Zdjęcia i prześwietlenia rentgenow-
 skie również w mieszkaniu pacjenta.
 Leczenie krótkimi falami radiowymi
ul. 11-go Listopada 20
 tel. 214-50. Godz. przyjęć 4—7

Db akt. Nr. Km. 1040/35
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi rew. 14-go zam. w Łodzi przy ul.
 Wólczańskiej 91
 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że
 w dn. 16 sierpnia 1935 r. o g. 13
 w Łodzi, przy ul.
 Kopernika 56/58
 odbędzie się publiczna licytacja ru-
 chomości, a mianowicie:
 15 beczek szkła wodnego
 oszacowanych na łączną sumę zł. 600
 które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży w czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, 24.7.1935 r.
 Komornik M. Lipiński
 Sprawa W. Webera
 p-ko Łódzk. Wytw. Chemiczn.

„GŁOS PORANNY”
 nabyć można
 w Inowłodzu, Teofilowie
 i przyległych letniskach
 u p. **Lewenberga.**

MEBLE
ZASADA
FIRMY:
 Pierwszorzędne
 wykonanie.
 Najnowsze
 modele.
NAJNIŻSZE CENY!
 5-letnia gwa-
 rancja!
KAROL
WUTKE
CEGIELNIANA 42. TEL. 131-20.

Creem w budżecie jest kontrola
 Tem dla zdrowia bywa „OLLA”


ZAKOPANE
Pensjonat „Mirabella”
UL. PIŁSUDSKIEGO. — TELEF. 677
 położony w centrum w pobliżu lasu. Wykwintna
 kuchnia. W pokojach bieżąca ciepła i zimna
 woda. — Garaże. — CENY B. PRZYSTĘPNE

Hallo! Wiśniowa-Góra!
wielki BAL AKADEMICKI w pawilonach „Zdrowie”
PARKU
 Moe atrakcji. — Efekty świetlne. — Rakiety.
 Konkursy. Iluminacja plaży

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
 KUPUJĘ akcje towarzystwa Pa-
 lestine Land Development (Ha-
 chszarat Haiszuw) oraz Banku
 Anglo-Palestine. Oferty: Łódź,
 skrzynka pocztowa 69. 9068-5
 WÓZKI dziecięce, wyżymaczki
 po cenach przystępnych poleca
 Marja Jakobi, Piotrkowska 107,
 sklep w podwórzu.

Kupię
perskie dywany
 w dobrym stanie. Oferty sub.
 „Okazja” do nin. pisma.
 OKULARY, binokle najnowszych
 fasonów. Wykonanie recept pp. le-
 karzy oraz wszelkie reperacje po
 cenach konkurencyjnych poleca
 Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska
 nr. 33, tel. 222-23.

KUPIĘ okazjnie używany, w
 najlepszym stanie kocioł do
 ogrzewania parowego, systemu
 Strebela, powierzchni ogrzew-
 walnej od 8—10 m. kw. Oferty
 do administracji sub. „Ogrze-
 wanie parowe”.

Nauczka i wychowanie
 ANGIELSKIEGO i niemieckie-
 go w krótkim czasie gruntownie
 naucza Harry Gruen. 5 zł. mie-
 sięcznie. Piotrkowska 31, II p.
 fr. 185—2

Choroby zwierząt
 (Specjalność — psy domowe)
 Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
 przyjmuje codziennie od 9 do
 1 i od 4—7 p. p.
**Szczepienie i stryże-
 nie psów**
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
 Ceny lecznicowe.

Różne

ZGUBIONO walizeczkę po dro-
 dze w dworca Kaliskiego na
 Traugutta, zawierającą akt
 kupna gospodarstwa, sporządzo-
 ny przez notariusza w Złoc-
 czewie na nazwisko Głor Albert.
 Łask. znalazcy zechce zwrócić
 za wynagrodzeniem Traugutta
 16.

Uzdrowiska i kąpieliska
 GŁOWNO — Stary - Warchałów.
 W renomowanym pensjonacie
 „Felicjanka” Hanemanowej —
 zwolniło się kilka miejsc. Zgło-
 szenia przyjmuje: w Łodzi, Na-
 rutowicza 4 i na miejscu.
 Skrytka poczt. 27.

Lokale

6-pokojowe mieszkanie
 pałacowe ze wszelkimi wygo-
 dami, służbowy, alkowa, holl
 do wynajęcia od 1 paździer-
 nika. Ogród parkowy do dy-
 spozycji. Wiadomość u gospo-
 darza ul. Sienkiewicza 100.

DO WYNAJĘCIA duży pokój
 w okolicy Pl. Dąbrowskiego.
 Telef. 105-53.

DO WYNAJĘCIA lokale, nada-
 jące się na warsztaty, garaże i
 stajnie. Żórawia 8. 176—5

CORSO
 Początek w dni powsz. o 4,
 w soboty, niedziele i święta
 o godz. 12-ej.
 Ceny miejsc: 50 i 54 gr.
 następane 54, 85 i 1.09

NASZ WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
 I. — Porywający poemat miłosny p. t.
I cóż dalej, szary człowieku
 W rol. główn.: Margaret Sullivan, Douglas Montgomery
 Walka o prawo do życia, miłości i szczęścia.
 Mistrzowska gra. Niebywała treść

II. — Film, który ilustruje potęgę pieniądza i potęgę
 miłości
Rodzina Rotszyldów
 W rolach głównych: Loretta Young, Borys Karloff,
 George Arlis i Robert Young.
 Sceny zbiorowe w kolorach naturalnych.
 Miljonowa wystawa. — Tłumy statystów
Sala należycie wentylowana i chłodzona

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr., za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąrepcynowe i sąslubinowe 12 zł. Ogło-
 szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.